Cena 15 gr.

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 16 lipca 1934 Nr. 192 ABC

Po mowie min. Simona

Paryż zadowolony — Berlin krytykuje

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Według wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych wczorajsza **mowa ministra Simona w Izbie Gmin wywołała w Paryżu doskonałe wrażenie.** W kołach francuskich podkreślają lojalność, z jaką Simon zdał sprawę z rozmów z ministrem Barthou. Wzajemność gwarancji wszystkich państw, biorących udział w pakcie wschodnim, którą podkreślił minister Simon, zawsze była zgodna z poglądami Francji i była już zawarta w poprzednim projekcie, który służył za podstawę rozmów francusko-angielskich. **Deklaracja dotycząca Rosji i wstąpienia jej do Ligi Narodów, spotkała się również z aprobatą rządu francuskiego, którego wysiłki w tym kierunku są ogólnie znane.** Należy podkreślić również, że **w Paryżu są zupełnie zgodni z kierunkiem zagranicznej polityki brytyjskiej co do tego, iż zawarcie tego rodzaju paktu otworzy najpomyślniejsze perspektywy dla podjęcia rokowań, celem zawarcia konwencji rozbrojeniowej.**

LONDYN, 14. 7. (PAT). Cała prasa londyńska opowiada się jednomyślnie za wczorajszem przemówieniem ministra Simona w Izbie.

BERLIN, 14. 7. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne **ogłasza** komunikat poddający krytyce demarche ambasadora brytyjskiego w Berlinie, który **przedstawił rządowi niemieckiemu projekt wschodniego Lokarna.** Projekt zmierza do tego, stwierdza N. B., aby **stworzyć wzajemny związek pomiędzy układem lokarneńskim z roku 1925, Lokarnem wschodniem, Lokarnem śródziemnomorskiem i paktem Ligi Narodów.** Projekt ten opierający się na niesieniu wzajemnej pomocy, w istocie **jest tylko paktem wojskowym, który pod pokrywką Lokarna wschodniego ma być wprowadzony na miejsce gwarancyj pokojowych paktu Ligi Narodów,** aby w ten sposób w razie potrzeby zabezpieczyć francuskich sojuszników wojskowych w Europie wschodniej i zapewnić im jednoczesne działanie.

Projekt podrywa postanowienia paktu Ligi Narodów, ponieważ ogranicza w sposób bardzo wyraźny postępowanie poszczególnych partnerów w tych wypadkach, kiedy zachodzić będzie możność zwalczenia manewrów przy poszu[illegible] **w stosunkach międzynarodowych.** Wobec tego stanu rzeczy instytucja genewska straci ostatnią możność wpływania na bieg wypadków. Projekt paktu wychodzi z założenia, że Niemcy wrócą do Ligi Narodów.

Powszechnie uznawana konieczność **reformy Ligi Narodów ma stać się terenem bezapelacyjnej hegemonji francuskiej.** W przyszłości bieg wypadków będzie przedstawiać się w ten sposób, że **wszystkie zagadnienia dotyczące Europy zależne będą od ustosunkowania się Francji i Związku Sowieckiego.** W Europie zapanuje polityka wojskowa, polityka faktów dokonanych. Cała prasa niemiecka krytykuje w ostrych słowach demarche rządu brytyjskiego. „Deutsche Allgemeine Zeitung" **przeciwstawia projektowi paktu układ zawarty z Polską na lat 10 stwierdzając, że na tej drodze lepiej się udało osiągnąć polepszenie stosunków** i odprężenie sytuacji w Europie.

Zwolnienia aresztowanych narodowców

KRAKÓW. — Zwolniono ostatniego z pośród aresztowanych narodowców, p. Dziewońskiego.

Przebywający w areszcie w Brzesku mgr. Stefan Klimecki i Franciszek Zwierz zostali wczoraj wypuszczeni na wolność. Mgr. Klimecki przebywał w areszcie od dnia 17 czerwca.

WOJNICZ. — Aresztowany w swoim czasie p. Stanisław Mirochna, wciąż jeszcze przebywa w więzieniu.

ZAKLICZYN. — W areszcie przebywa członek Stronnictwa Narodowego, p. Gustaw Oleksik.

WADOWICE. — Został zwolniony z aresztu magister Kuczkowski, członek Stronnictwa Narodowego.

NOWY TARG. — W więzieniu przebywa nadal p. Pinczar, członek Stronnictwa Narodowego.

ŻYWIEC. — Część aresztowanych narodowców przebywa jeszcze w więzieniu.

BIAŁA. — Zwolniono kilku członków Stronnictwa Narodowego, pozostali przebywają w areszcie.

POZNAŃ. — Aresztowany w ubiegłą sobotę w Pobiedziskach p. Sylwester Milostan został przewieziony do więzienia w Poznaniu, skąd go w tych dniach zwolniono.

ŁÓDŹ. — Onegdaj zwolniono z więzienia p. Adamca, prezesa koła Stronnictwa Narodowego „Łódź — Południe" i p. Ogórka, kierownika Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego na Bułatach.

Król Wód Siarczanych

LUBIEŃ WIELKI

w pełnym sezonie.

W prześlicznym, około 100 morgów liczącym parku, rozmieszczone są obok Zakładu kąpielowego budynki Zdrojowe o przepięknej architekturze, urządzone wedle najnowszych wymogów, oświetlenie elektryczne, o lustrzanej wprost czystości.

Oddziały dla elektro- i termoterapii jak również oddział Zanderowski wyposażone są bogato w najnowsze aparaty znajdujące się tam Emanatorjum radowe oraz Inhalatorja systemu Bullinga, mają już ustaloną sławę.

Łazienki liczące 100 kabin, ogrzewane są centralnie.

Wyniki leczenia w Uzdrowisku tem, którego historja sięga XV wieku, są nadzwymzajne a nawet cudowne.

Spotyka się tu kuracjuszy spacerujących o własnych siłach po parku, którzy, jak sami opowiadają, przed rozpoczęciem kuracji wożeni byli wózkami. Wedle oceny największych powag lekarskich, znajdujemy tu źródła siarczane najsilniejsze w Europie.

O wysokiej wartości leczniczej wód tutejszych świadczy niezbicie fakt, że wśród kuracjuszy spotykamy cały szereg lekarzy, którzy znając dokładnie skuteczność leczniczą tych wód, sami przeprowadzają tu kurację.

Do Zdrojowiska tego, cieszącego się rozgłosem nietylko w kraju, ale i zagranicą, kierują chorych na reumatyzm, ischias, artretyzm, cukrzycę i choroby stawów, największe powagi lekarskie z różnych stron Polski jak n. p. profesor Uniwersytetu Warszawskiego Dr. Orłowski oraz profesor tego Uniwersytetu Dr. Gnoiński, profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego Dr. Ziembicki i Dr. Gruca, prof. Uniw. Wileńskiego Dr. Orłowski i Dr. Włodyczko, najpoważniejsi lekarze z miast: Warszawy, Poznania, Łodzi, Wilna Lwowa i t. p.

Ostatniej niedzieli zwiedzili Uzdrowisko to dziennikarze lwowscy, reprezentujący 12 dzienników najpoczytniejszych pism, nie szczędząc najwyższych wyrazów swego uznania i podziwu dla tutejszych urządzeń. (x)

Ojciec św. pozostaje przez lato w Watykanie

RZYM, 14. 7. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Ojciec św. nie zamierza w najbliższym czasie opuszczać Watykanu, a zamierzony wyjazd do Castel Gandolfo został narazie odroczony na czas nieograniczony.

Tatarescu w Bretonji

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Premjer rumuński Tatarescu zaproszony został przez prezydenta Republiki, który podejmować go będzie śniadaniem. Dziś też Tatarescu wyjedzie na dwudniowy pobyt do Bretonji. Po powrocie do Paryża premjer Tatarescu podejmie wraz z ministrem Slavescu rokowania w sprawach finansowych. Wyjazd rumuńskich mężów stanu nastąpi dnia 18 bm.

Ambasador Dowgalewski zmarł

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Dziś o godz. 5.40 zmarł ambasador sowiecki w Paryżu Walerjan Dowgalewski. Urodził się w r. 1885, studja odbywał częściowo we Francji, gdzie w r. 1913 otrzymał dyplom inżyniera elektrotechnika. Przed rewolucją w Rosji mieszkał we Francji, pracując w jednej z większych firm elektrotechnicznych. Do Rosji powrócił w r. 1917. W r. 1921 mianowany został komisarzem poczt i telegrafów, w 1924-tym posłem ZSRR. w Szwecji, w 1927 w Tokio, zaś w 1928 r. w Paryżu. Jako ambasador ZSRR. podpisał w 1932 r. pakt o nieagresji i traktat handlowy francusko - sowiecki. Dowgalewski był trzecim z rzędu ambasadorem ZSSR. w Paryżu, po Krassinie i Rakowskim. Zmarł na raka.

Kronika telegraficzna

LONDYN. Samolot wiozący 9 pasażerów spadł na lotnisku pod Aberdeen i stanął w płomieniach. Wszyscy pasażerowie odnieśli rany w tej liczbie dwóch ciężkie. Pilot wyszedł bez szwanku.

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Hull polecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie podjąć u rządu niemieckiego **energiczne kroki w sprawie krzywdzącego traktowania amerykańskich posiadaczy bonów** pożyczek Davesa i Younga.

WASZYNGTON W związku z przemówieniem gen. Johnsona charge d'affaires niemiecki złożył wizytę w departamencie stanu domagając się wyjaśnień. Sekretarz stanu zwrócił uwagę charge d'affaires, że przemówienie Johnsona wymierzone przeciwko kanclerzowi Hitlerowi, wygłoszone było nie w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

BUDAPESZT Przybyła tu odbywająca lot dokoła Europy eskadra samolotów litewskich.

BERLIN Dowódca młodzieży hitlerowskiej w Olsztynie Hartleben został zdegradowany i wyłączony z organizacji za znieważenie krzyża i ołtarza.

PARYŻ Osławiona redaktorka Gasette du France Marta Hanau została skazana przez sąd apelacyjny na trzy lata więzienia i 5.000 fr. grzywny.

SZTOKHOLM. Wczoraj przybył tu na dwudniowy postój statek polski „Warszawa“ z wycieczką. Wśród uczestników znajduje się prez. Walery Sławek.

WARSZAWA. Na zebraniu prezydjum Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą ustalono definitywnie globalną liczbę osób, z pośród Polonji zagranicznej, przybywających do Polski na II. Zjazd. Liczba ta przekracza 11.000 osób.

—o—

Dwie katastrofy kolejowe w jednym dniu

Kraków, 15 lipca. Wczoraj o godzinie 6 rano na stacji Osielec skutkiem wadliwego ustawienia zwrotnicy **pociąg osobowy wjechał na pociąg towarowy. Obie lokomotywy zderzyły się, nie odnosząc jednak znacznego uszkodzenia.** Wypadków w ludziach nie było.

Wczoraj o godzinie 10 na dworcu kolejowym w Krakowie wyskoczył z szyn parowóz służący do przetaczania wagonów. Powodem wykolejenia się parowozu było niewłaściwe przerzucenie zwrotnicy przez furmanów, zwożących cegłę do nowobudującego się magazynu. Ofiar w ludziach nie było.

Rozporządzenie o spłacie zaległości podatkowych w naturze

WARSZAWA, 14. 7. (tel. wł. — G.). Ministerstwo skarbu wydało nowe donioosłe rozporządzenie dotyczące **spłaty zaległości podatkowych w naturze.** Na podstawie ustawy o Funduszu Pracy z dnia 1 marca 1933 **r.** ustalono nawet termin dla zaległości. **Zaległe podatki datujące się jeszcze z okresu przed 1 stycznia 1933 mogą być pokrywane w naturze w postaci produktów rolnych, artykułów spożywczych, materjału opałowego ,manufaktury itp.**

Rozciągnięcie spłat w naturze na zaległości z przed dnia 1 stycznia 1933 r. dotyczy **podatków majątkowych, podatku dochodowego, gruntowego oraz od spadków i darowizn.**

Dodatkowe kredyty na Berezę Kartuzką

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G.). W związku z uruchomieniem obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej powiększony ma być kredyt przewidziany w części drugiej, dział drugi, wydatków ministerstwa spraw wew. na utrzymanie aresztowanych w drodze administracyjnej.

Dotychczasowy kredyt na areszty policyjne wynosi 150.000 zł. Dotyczy to wydatków na areszty w całej Polsce. **Utrzymanie obozu izolacyjnego wymaga sum dodatkowych.**

Zbytnia gorliwość ilustracyjna sanacyjnego brukowca

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G). Dzisiejszy „Ekspres Poranny“ podał obszerne doniesienie z Częstochowy o rzekomym **pobycie w tem mieście fałszywych braci Adamowiczów.** Doniesienie to ilustrowane było 2-ma dużemi zdjęciami fotograficznemi, przedstawiającemi jak 2 „łobuzów“ w wiatrówkach oprowadzają łatwowierni Częstochowianie, pokazując im osobliwości grodu Jasnogórskiego.

Okazuje się jednak, że zdjęcie przedstawiające fałszywych braci Adamowiczów w Częstochowie, jest zdjęciem grupy oficerów pozostających na praktyce kolejowej, którzy jeździli do Częstochowy celem zapoznania się ze specjalnemi urządzeniami zabezpieczającemi ruch pociągów.

Fotografowani, między którymi nie ma żadnego oszusta, zamierzają wystąpić przeciw „Ekspresowi“ na drogę sądową.

—o—

Echa katastrofy pod Skawcami
Ustalenie przyczyny

Jak już wspominaliśmy, w środę uległ pod Skawcami katastrofie pociąg nr. 501, jadący z Warszawy przez Kraków do Zakopanego. W czasie katastrofy odniosły lekkie obrażenia następujące osoby: **Marja Foryst** z Torunia **Anna Pohowska** z Warszawy, **Pubgut** ze Zgierza, **Julja Królikiewicz** z Krakowa, **Lewdokia Furscy, Musiej Gembia Chaja** z Warszawy i **Salomea Kolber** z Zakopanego.

Tor pod Skawcami został już oczyszczony i naprawiony. Przyczyną katastrofy był **zły stan toru kolejowego** na kilka metrów przed mostem na Stryszówce. Deformacja toru polegała na **przesunięciu się toru na zewnątrz łuku,** co następuje przy przejeździe ciężkich parowozów po krzywiźnie. Maszynista nie ponosi winy, ponieważ jechał przepisowo, niezbyt szybko. Sprawą ustalenia winy złego stanu toru zajmie się specjalna **komisja,** ustanowiona przez przez Ministerstwo Komunikacji i **komisja głównej inspekcji Komunikacji.**

Skład trybunału ludowego w Niemczech

BERLIN, 14. 7. (PAT). Kanclerz Hitler mianował wczoraj członków trybunału ludowego. Sędziowie ci mianowani są na 5 lat. W skład trybunału ludowego wchodzi 12 prawników, po 5 przedstawicieli korpusu oficerskiego, kapitanów lotnictwa, przywódców grup okręgowych partji narodowo - socjalistycznej, oraz kierowników organizacji politycznej.

† Józef Hłasko

WARSZAWA, 14. 7. (tel. wł. — G.). Dziś nad ranem w Milanówku pod Warszawą po długiej i ciężkiej chorobie zmarł wybitny działacz narodowy i publicysta **Józef Hłasko,** w 78 roku życia.

* * *

Ze śmiercią Józefa Hłaski, schodzi do grobu ostatni z tej grupki publicystów polskich, którzy w tygodniku „Głos“ w latach 80-tych ub. wieku kładli podwaliny pod ideologję ruchu wrzechpolskiego. Towarzysz Popławskiego, Balickiego, Dmowskiego, pracował przez pół wieku w prasie narodowej. W czasie wojny, w której stracił cały majątek w Witebszczyźnie, wydawał „Gazetę Polską“ w Moskwie, po wojnie należał do składu redakcji „Gazety Warszawskiej“.

Zasłużonemu temu Nestorowi naszej publicystyki, gorącemu patrjocie i szlachetnemu człowiekowi poświęcimy osobne wspomnienie.

R. i. p.

Do Berezy

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G.) Wczoraj **odszedł pierwszy transport do obozu** izolacyjnego z terenu województwa kieleckiego. W transporcie tym są dwaj komuniści, Alojzy Królik i Fischel Bem.

Harcerze amerykańscy w Warszawie

WARSZAWA, 14. 7. (PAT). Dziś przybyła ze Lwowa wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjedn. A. P., licząca 42 harcerzy i 26 harcerek. Wycieczka zabawi w Warszawie dwa dni, poczem uda się na kurs harcerski do Podmiechówka. Harcerze polscy z Ameryki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zniżki kolejowe na Święto Warszawy

WARSZAWA, 14. 7. (PAT). Ministerstwo Komunikacji przyznało turystom, udającym się w dniach 4—17. 8. na Święto Warszawy **zniżki, wynoszące 60—70 proc. w zależności od odległości.** W ten sposób uczestnicy Święta Warszawy **opłacają jedynie 30—40 proc normalnej ceny biletów.**

Adamowiczowie wystartowali do Inowrocławia

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 5 popołudniu bracia Adamowicze wystartowali na zlot gwiaździsty do Inowrocławia. Towarzyszą im przedstawiciele Aeroklubu i L. O. P. P. na samolocie Fokker. Pozatem na zlot wystartowały 4 samoloty turystyczne Aeroklubu warszawskiego.

Nowy kierownik sądu grodzkiego we Lwowie

Dowiadujemy się, że prezes sądu apelacyjnego dr. Zieliński poruczył kierownictwo sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie s. gr. Michałowi Michalewskiemu.

—o—

Czy bliski koniec hitleryzmu?

Zwołując Reichstag na kilkugodzinne posiedzenie, chciał Hitler uzyskać wielki, ogólno - narodowy rezonans dla swej mowy, w której tłumaczył powody owej historycznej już masakry buntowników z 30 czerwca. Chciał ponadto przez uzyskanie jednomyślnego i entuzjastycznego aplauzu posłów wpłynąć na opinję zagraniczną, przekonać ją, że jego pozycja moralna w Niemczech nie uległa pogorszeniu, że partja narodowo - socjalistyczna zachowała swą zwartość i że naród niemiecki w pełni rozumie i pochwala działanie Hitlera i Goeringa. Oburzenie opinji publicznej świata na sprawców krwawej rewolty jest istotnie tak wielkie i tak poważne przynieść może Niemcom szkody, że przekonawszy się o bezskuteczności apologji radjowych Hessa i Goebbelsa, kanclerz postanowił sam z trybuny parlamentarnej usprawiedliwić swoje działanie.

Zagranicy mowa kanclerza nie przekona. Nie przekona jej, gdyż jest z natury rzeczy jednostronnem przedstawieniem bardzo ciemnej i skomplikowanej sprawy, przedstawieniem, którego wiarygodności sprawdzić niepodobna. Dotykamy tu zasadniczego błędu postępowania Hitlera w dniu 30 czerwca. Po spaleniu gmachu Reichstagu, rząd niemiecki był na tyle roztropnym, że doprowadził do rozprawy sądowej, której mógł się — przez korespondentów prasowych — przesłuchiwać cały świat. Choć w aferze tej pewne punkty pozostały niejasnemi, to jednak ludzie dobrej woli mogli po przeczytaniu sprawozdań z procesu uwierzyć że oskarżanie przywódców hitleryzmu o prowokacyjne podpalenie nie miało podstaw. Tymczasem wypadki z 30 czerwca nie zostały i nie zostaną wyjaśnione żadnym procesem. Ani Roehm, ani Schleicher nie mogą przedstawić swojej obrony. Nie przemówią już nigdy. Przemawiają tylko ci, którzy dokonali samosądów i przemawiają oczywiście tak, by te samosądy usprawiedliwić. Jest to *plaidoyer pro domo*. Hitler i Goering bronią tu nietylko swej władzy, swego honoru, ale i zapewne swych głów. Ich obrona musi budzić niedowierzanie.

Oto są niekorzyści reżimu dyktatorskiego, posuwającego swą zasadę do extremu, nawet w dziedzinie prawno karnej. Niekorzyści te powiększa jeszcze brak wolności prasy, uniemożliwiający opinji publicznej szukanie prawdy. Hitler zapewnia, że tylko 71 ludzi zostało straconych lub popełniło samobójstwo. Korespondenci obcy piszą jednak o setkach osób zamordowanych. Kto mówi prawdę? We Francji skandal Stawiskiego został bądźcobądź przez prasę i komisję parlamentarną w 90 procentach wyświetlony i winowajcy znaleźli się pod pręgierzem opinji publicznej, co — nawet bez wyroku sądowego — jest już karą dotkliwą. Niemiecki zaś dramat z 30 czerwca pokryje tajemnica, która może stać się groźną w przyszłości dla reżimu.

Dlaczego Hitler pozbył się spiskowców bez regularnego procesu? Pytanie to stawia sobie cała zagranica i w odpowiedzi snuje przeważnie wnioski dla trwałości reżimu niekorzystne. Proces — mówi się we Francji i w Anglji — wykryłby zapewne słabość więzów ideowych, łączących różne odłamy ruchu hitlerowskiego, odsłoniłby sprzeczności dążeń i interesów, waśni i współzawodnictwa przywódców, brud moralny i kryminalną przeszłość niektórych jednostek wpływowych. Proces położyłby kres aureoli idealizmu, która ten ruch otacza. Trzeba było za wszelką cenę ukryć przed światem ten obraz niepomętny. Hitler był zmuszony działać szybko i gwałtownie. Ale czyż właśnie ta przymusowa sytuacja nie jest dowodem słabości?

Tak rozumując, prasa europejska, w pierwszym rzędzie żydowska, przepowiada już na jesień upadek rządów Hitlera. Z sadystyczną uciechą przedstawiają żydowscy dziennikarze rzekomy rozkład moralny hitlerowców i już obiecują sobie taniec ze skalpem tego nowożytnego Hamana. Znowu przelewa się przez maszyny drukarskie fala tatarskich wiadomości o bliskiej katastrofie gospodarczej Niemiec, o rewolucji Reichswehry, o nerwowym rozstroju Hitlera. Żydzi umieją nienawidzić. I gdyby ta nienawiść mogła zabijać...

Jednak nadziejom tym brak jakiejkolwiek konkretnej podstawy. Pamięć afektywna narodów jest słaba, naród niemiecki zapomni wkrótce o krwawej łaźni, urządzonej ludziom, którzy zresztą nigdy nie byli zbyt popularni. Sytuacja zaś gospodarcza, która mogłaby pogłębić przeciwieństwa w łonie partji rządzącej, zapewne się w ciągu lata i jesieni nie pogorszy. Byłoby więc lekkomyślnością budować jakiekolwiek plany polityczne na bliskim przewrocie w Niemczech. Jedno wydaje się tylko pewnem: Niemcy wschodzą w okres trudności wewnętrznych. Tkwią one może nietyle w systemie rządów, ile w warunkach, w jakich nad miarę uprzemysłowione Niemcy walczą z wielkim kryzysem gospodarczym. Równie uprzemysłowione Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja prowadzą tę walkę z większem powodzeniem, gdyż rozporządzają większemi bogactwami naturalnemi, kolonjami i potęgą morską. Niemiecki przemysł mógłby znaleźć rynki zbytu tylko wtedy, gdyby niemiecka polityka budziła w świecie zaufanie w swą pokojowość. Brak tego zaufania, zupełnie zresztą uzasadniony, potęguje trudności gospodarcze, stwarzając atmosferę niepokoju i w Rzeszy samej i w Europie.

JAN MATYASIK

Hitler wzruszony entuzjazmem Reichstagu

BERLIN, 14. 7. (PAT). Po przemówieniu kanclerza Hitlera zabrał głos przewodniczący Reichstagu premjer pruski Göring, który w bardzo serdecznych słowach zwrócił się do kanclerza, wyrażając mu przywiązanie nietylko swoje, i przywódców partji, lecz całego narodu niemieckiego. Göring podkreślił, że podobnie jak kierownicy partyjni stoją przy swym wodzu, tak i wódz gotów jest stać zawsze w obronie członków partji. **Siedząc z pochyloną głową w pierwszym rzędzie loży członków rządu, słuchał Hitler widocznie wzruszony przemówienia Göringa.** Na zakończenie Göring przedstawił Reichstagowi wniosek wyrażający pełną zgodę Reichstagu na decyzje powzięte przez rząd Rzeszy oraz całkowitę uznanie dla zdecydowanej interwencji kanclerza. **Wniosek ten przyjęty został entuzjastycznie przez członków Reichstagu,** którzy wznieśli trzykrotny okrzyk: Sieg Heil! na cześć Hitlera i odśpiewali Horst Weesel-Lied. Na tem Göring zakończył nadzwyczajne posiedzenie plenarne Reichstagu.

Litewskie złośliwości w Kłajpedzie

BERLIN, 14. 7. (PAT). Z Kowna donoszą o wydaniu nowych rozporządzeń, wprowadzających **dalsze ograniczenia praw wyborczych.** Na mocy tego rozporządzenia komendant wojenny upoważniony jest do **zawieszenia działalności lub rozwiązania związku, lub jakiegokolwiek towarzystwa, zagrażającego bezpieczeństwu państwa.** Rozporządzenie zawiera postanowienia, iż członkowie kłajpedzkiego sejmu krajowego, członkowie miejscowych organizacyj samorządowych, jak również członkowie organizacyj rolniczych i gospodarczych, którzy **w ciągu 6 miesięcy poprzedzających rozwiązanie danego związku z niego nie wystąpili, — tracą automatycznie prawo wyborcze.**

Przeniesienia sędziów
na terenie apelacji lwowskiej

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G.). P. minister sprawiedliwości przeniósł: s. s. okr. w Złoczowie Józefa Sterna na stanowisko s. s. okr. w Sanoku, s. okr. śledczego Jana Marjana Burczyckiego ze Złoczowa na takie same stanowisko do Lwowa, s. s. gr. w Stryju Michała Michalewskiego na stanowisko s. s. gr. miejskiego we Lwowie, s. s. gr. w Stryju Aleksandra Krysę na stanowisko s. s. gr. miejskiego we Lwowie i s. s. gr. w Bukowsku Stanisława Wróblewskiego na stanowisko s. s. gr. w Starym Samborze.

P. minister sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku na własną prośbę s. s. gr. w Lubaczowie p. Ignacego Hoszowskiego.

Urywki z dnia

Bereza Kartuzka

Opinja publiczna w Polsce coraz bardziej interesuje się... Berezą Kartuzką. Niektóre dzienniki ze zdziwieniem pytają, skąd się to wzięło, że w Berezie obok antypaństwowych wywrotowców komunistyczno-żydowskich i równie antypaństwowych bojowców „ukraińskich“, umieszczani są i narodowcy — młodzi Polacy — patrjoci i ze Stronnictwa Narodowego i ze secesji narodowej ONR.'u. Obok komsomołców — agentów III-go internacjonału — narodowcy; obok członków OUN — organizacji tak krwawo zapisanej w kronice mordów politycznych w Polsce — też narodowcy. Ludzie ci mają być w Berezie wychowani państwowo. Wychowają się oni tam napewno; więzienie łamie miękkich, ale hartuje twardych. Wyniki wychowania mogą być najzupełniej inne, niż to sobie wychowawcy wyobrażają.

Są też dzienniki, które pytają jak pogodzić Berezę z obowiązującą jeszcze konstytucją, a zwłaszcza art. 124. Tak! Są jeszcze ludzie w Polsce, którzy — jak Diogenes człowieka — szukają prawa... Ale Pan Bóg wysoko, a król...

Przejdźmy jednak z teoretycznych rozważań na grunt rzeczywistości. Przeczytajmy, co pisze korespondent warszawskiego „Robotnika“:

> Siadam na chłopski wózek i jadę do Berezy. Po drodze mijam więźniów. Teraz dopiero mogę im się lepiej przyjrzeć. Wszyscy są brudni, nieogoleni, ale hardo patrzą przed siebie. **Jeden ma na głowie czapkę studencką, a w klapie marynarki „mieczyk“, znak O. N. R.-u. Widocznie zapomniano mu go zdjąć.**

Miecz Chrobrego jest odznaką Obozu Narodowego jako całości, choć noszą go i secesjoniści z ONR.'u. Hardy „obozowiec“ mógł być i ze Stronnictwa Nar. i z ONR.'u. W każdym razie był to narodowiec.

Korespondent „Robotnika“ spotyka na szosie eskortowanych więźniów. — Odezwać mu się do nich nie wolno. — W odległości kilometra od Berezy — „uczestnicy“ obozu pracują:

> Po obu stronach szosy znajduje się ok. 70 ludzi. Każdy trzyma łopatę lub młot i pracuje przy naprawie szosy. Więźniowie są w swoich ubraniach, a raczej w łachmanach. Mimo, że nie jest zbyt gorąco, większość pozdejmowała koszule i pracuje do połowy nago. Kilku za całe ubranie ma krótkie majteczki kąpielowe.
>
> **Wśród pracujących są bardzo młodzi chłopcy, mogący mieć najwyżej 20 lat, a są i ludzie ponad lat pięćdziesiąt! Chudzi, bladzi, widać że brak im sił do tej ciężkiej pracy. Niektórzy poprawieją co chwila okulary, spadające przy kopaniu rowu i wyrzucaniu ziemi.**
>
> Eskortę mają dobrą. Na każdych 2—3 pracujących jest jeden policjant, który stoi im za plecami. Ci również mają bagnety na karabinach. Za nimi, regularnem półkolem, w gęstej tyraljerze, co 5—6 kroków, otaczają ich inni policjanci. Więźniowie są więc pilnowani przez podwójny kordon.
>
> Z obu stron szosy stoją policjanci na koniach.

„Bardzo młodzi chłopcy“, „eskortę mają dobrą“. Eskortę mają dobrą — eskortę mają dobrą.

Nasza szlachta urzędnicza — noblesse de robe

Konserwatywny „Czas" zajmuje się tematem weselszym, niż Bereza Kartuzka. „Czas" bowiem z uporem godnym lepszej sprawy wziął na siebie rolę pastora protestanckiego, usiłującego nawrócić zbłąkanych pogan — sanatorów. Poganie ci ciągle grożą „Czasowi" palem męczarni, ale „Czas" jest bohaterski i nie żałuje słów, aby nawrócić grzeszników. Ostatnio zajął się „Czas" naszemi nadętemi wielkościami w różnych urzędach i instytucjach:

Otóż z tą uprzejmością pp. urzędników jest jak najgorzej. Zacząwszy od góry. Oczywiście dużo gorzej jest z niższymi urzędnikami. **Chodzą oni napuszeni, uroczyści, przejęci własną wyimaginowaną wielkością i znaczeniem. Śmiano się, że Ludwik XIV mawiał: państwo — to ja, ale co mamy robić, gdy pierwszy lepszy naczelnik wydziału, starosta czy urzędnik pocztowy myśli podobnemi kategorjami.** Jest ogólnie znaną rzeczą, że redakcja nasza ma pewne kontakty z „wielkimi panami". Otóż mogę zapewnić czytelników, że żaden ordynat, żaden książę, żaden hrabia, nie ma w sobie tyle majestatu, tyle wyniosłości, tyle pychy, tyle łaskawości, tyle traktowania zgóry, tyle pogardliwości, tyle lekceważenia i tak głębokiego przekonania o własnej wielkości. co pierwszy lepszy radca ministerjalny. **Bije z nich pustka, nudą, chorobliwa zarozumiałość, karjerowiczostwo, zazdrość lub strach wobec przełożonych, zarozumiałość, karjerowiczowstwo, zazbliczności, niechęć i nieufność wobec kolegów.**

Słuszne to są uwagi i nieźle powiedziane. Ale sam „Czas" przy końcu artykułu miarkuje się nieco i kryguje się wdzięcznie — nie jak pastor — pod adresem „Gazety Polskiej" pisze:

Cały ten artykuł w dzisiejszych stosunkach może się wydać tak archaiczny! Sama jednak „Gazeta Polska" pisząc, że „manjery salonowe Czasu mają swój wdzięk". **daje nam placet na obronę pewnych form współżycia ludzkiego, które choć nie modne, pozostają nam drogie.!**

Co za idylla! Sama „Gazeta Polska" daje im placet. Quel ton! Quelle grâce. Ach, żeby ich piorun trzasł — napisał kiedyś Mickiewicz o warszawskim salonie.

Blagierskie poematy

„Wiadomości Literackie", którym się wydaje, że przetłumaczenie na polskie Les Nouvelles Littéraires daje już stempel europejskości — rozpisały konkurs poetycki. Pierwszą nagrodę otrzymali trzej autorzy ex aequo. I tak nagrodzono utwór p. Karola Husarskiego p. t. Paryż 1832. Po bliższem wczytaniu się doszedłem do przekonania, że utwór p. Husarskiego nagrodzono za to, że antenatom p. Husarskiego nigdy nie szumiały skrzydła husarskie u ramion, a następnie za włożenie w usta Mickiewicza słów:

I wola ich się stanie — bądź wola
Twoja Panie —
jak pocisk, jak strzał modlitwy,
I przyjdzie odnowiciel, wyjdzie,
wyjdzie wskrzesiciel
z Litwy!

Bodajto być prorokiem ex post. P. Husarski zna się na interesach.

Nagrodzono też poemat p. Anny Świrszczyńskiej p. t. „Południe". Za co — nie wiem. Może za taki ustęp w jej wierszu:

Zielona ryba
patrzy okiem z fryzowanej strugi,
wykluwają się w niebie
esencjonalne papugi.

Szanuję kobiety, ale nie mogę nie powiedzieć, że najbardziej esencjonalna papuga, to p. Świrszczyńska. Przebaczyłbym jej pod jednym warunkiem: gdyby się okazało, że poemat swój napisała p. Anna, aby zakpić z jury „Wiadomości Literackich".

Pozostaje jeszcze jeden delikwent. Żal mi go, bo to lwowianin, ale magis amica veritas.

P. Hollender Tadeusz — bo tak się nazywa nagrodzony poeta wiersza „Stulecie" — zrobił sobie ze setnej rocznicy napisania „Pana Tadeusza" odskocznię do peanu na cześć ościennego państwa — bolszewickiej Rosji. Gdy w Polsce od czasów Mickiewicza nic się nie zmieniło (sic!) w Rosji warkocą traktory.

Gdy my cisi, w skupieniu, pod lampą
naftową
słuchamy, gospodarzu, jak kiwając
głową
ciężką, mądrą i siwą, jak pod wyschłym
karkiem
garbiąc wiecznie zgarbione ponad pługiem
barki,
dziwujesz się dostatkom sędziowskiej
obory
tyrolskich krów...
..Od Wschodu warkocą traktory.
Gdy tam noc przecinają elektryczne
słońca,
ludnią twarde rozkazy, z padających
łasów
jęk idzie od Uralu po krańce Donbasu
miljon nóg kurz wzbija z dziejowej
areny.
nabija czarną pieśnią napięte anteny,
ryczy pieśń...
..idą echa w pograniczne sioła.

Idą echa w pograniczne sioła. Bujda! panie poeta. Pograniczne sioła są dzisiaj najbardziej odporne na bolszewizm, a w Rosji też tak hucznie traktory nie warczą, bo większość jest zepsuta. Nie wystarczy do odtwarzania rzeczywistości czytać sowiecki numer „Wiadomości" — możnaby też samemu pojechać przynajmniej w pograniczne sioła.

Opowiadając sobie nieosowjeni przez „Wiadomości" literaci, że p. Tuwim, członek jury, mocno się zdziwił, gdy mu powiedziano, że p. Hollender nie jest Żydem. Si non e vero e ben trovato.

R.

Ibn Saud — twórca „Wielkiej Arabji"

Jak wspominaliśmy w swoim czasie, **półwysep Arabski** był terenem walk między **Ibn Saudem**, władcą Hedżasu, a **imanem Yemenu**, małego stosunkowo państewka na południowo - zachodniem wybrzeżu Arabji.

Walki te zakończyły **się decydującem zwycięstwem** Ibn Sauda i zawarciem w Taif **traktatu**, rektyfikowanego obecnie przez rządy obu państw.

Bez przesady można powiedzieć, że traktat **ten otwiera w dziejach półwyspu Arabskiego nową epokę**, stanowiąc wielki i poważny krok naprzód na drodze zjednoczenia wszystkich plemion arabskich i utworzenia **Wielkiej Arabji.**

Traktat ten, nazwany **traktatem przyjaźni i braterstwa arabskiego,** stwierdza, że „oba narody stanowią jedność, że nie żywią do siebie wzajemnie żadnych nieprzyjaznych uczuć i zobowiązują się wzajemnie przyjść sobie z pomocą w razie ataku zzewnątrz".

Wszelkie spory między rządami Hedżasu i Yemenu rozstrzygane będą drogą arbitrażu, którego szczegóły określa podpisany równocześnie przez obie strony pakt nieagresji.

Brzmienie tego układu wywołało pewne zdziwienie wśród samych Arabów, — a to z uwagi na jego bardzo umiarkowane i łagodne warunki.

Dowodzi to, **że Ibn Saud okazał się nietylko dobrym wodzem,** ale jeszcze **lepszym, przewidującym politykiem.** Po złamaniu oporu przeciwnika i opanowaniu ważnych punktów strategicznych — Ibn Saud postanowił ze swego niedawnego wroga zrobić sojusznika a to pod hasłem zgodnej współpracy nad podniesieniem stanu ekonomicznego i kulturalnego całej Arabji.

Arabja posiada ogromne możliwości rozwoju, zwłaszcza wobec odkrycia **bogatych pokładów ropy naftowej** w prowincji El Hassa, nad Zatoką Perską. Gdy zaś dotychczas cały przemysł i życie ekonomiczne tej olbrzymiej krainy stało na bardzo niskim, niemal zupełnie prymitywnym stopniu rozwoju, — zatem zadania i cele, jakie postawił sobie Ibn Saud, wymagają szeregu lat wytężonej, systematycznej pracy.

Traktat w Taif zainteresował też żywo państwa europejskie, zwłaszcza Anglję, Francję i Włochy, które z **pewnem zaniepokojeniem** spoglądają na rosnącą nieustannie potęgę Ibn Sauda, promotora i twórcy Wielkiej Arabji.

(R.)



Bojkot Żydów w Niemczech trwa

„Moment" w depeszy ż. a. t. z Berlina podaje sprawozdanie z sytuacji żydowskiej w Niemczech po ostatnich wydarzeniach. Po objeździe Rzeszy przez specjalnych wysłanników żydowskich stwierdzili oni, że

„— nigdzie nie nastąpiło **ani jedno wystąpienie przeciw Żydom."**

Skrajne koła niemieckie

„— zamierzały zorganizować szeroko zakrojony napad na Żydów w celu skompromitowania rządu, który w obecnej sytuacji byłby zmuszony bronić Żydów i w ten sposób „zblamowałby się", jako rząd pro-żydowski."

W celu przeciwdziałania

„— Reichswehra i Stahlhelm w różnych zagrożonych miejscach wystawiły straże, aby przeszkodzić możliwym napadom na Żydów". Taka straż była m. in. wystawiona w okolicy Grenadierstr. (dzielnica żydowska w Berlinie, przyp.)."

Nastrój mas jest przeciwżydowski:

„— Tam ma tłumaczyć się wybitnie przeciwżydowska mowa, którą gen. Goering wypowiedział zeszłego tygodnia na zgromadzeniu, a która miała wykazać, że rząd nie zamierza bynajmniej złagodzić swego kierunku przeciwżydowskiego."

Szturmówki nie będą nadal „uprawnione" do zbierania składek pieniężnych i w ten sposób „legalnego" wymuszania ich od Żydów. Ale bojkot nadal trwa:

„— **Nie są przedsięwzięte żadne kroki, aby przerwać bojkot przeciwżydowski.** Nagonka bojkotowa jest prowadzona tak, jak przedtem. Jest ona rozwijana na różny sposób, jak również w prasie".

—o—

700 Żydów wyjedzie z Wileńszczyzny

W sierpniu z Wilna i prowincji wyjeżdża około 600 Żydów, przeważnie młodzieży t. zw. fachowej.

Żydzi wyjeżdżają do Birobidżanu, gdzie znajdą pracę w kolektywach i przedsiębiorstwach sowieckich.

Wraz z wychodźcami wyjeżdża około 100 młodych Żydówek, które chciałyby poślubić wychodźców.

Przedsiębiorstwo o większym rozmiarze

Na mocy rozporządzenia min. przemysłu i handlu za przedsiębiorstwa prowadzone w **większym rozmiarze,** mają być uważane przedsiębiorstwa zarobkowe, zaliczone do kategorji I, oraz przedsiębiorstwa zaliczone do kategorji II, jeśli ich roczny obrót przewyższa 100.000 złotych.

Za **większe przedsiębiorstwa** uznane zostały również te, które zaliczone są do przedsiębiorstw przemysłowych kategorji od I do V. Dotyczy to również przedsiębiorstw ubocznych, związanych z gospodarstwem rolnem, o ile należą one do kategorji I — V i przerabiają ponad 50% produktów rolnych, nie pochodzących z gospodarstw, należących do właściciela przedsiębiorstwa.

Do przedsiębiorstw o **większym rozmiarze**, zaliczone zostały nadto przedsiębiorstwa kategorji VI do VIII, jeżeli prowadzący je kupcy posiadają zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych lub kart rejestracyjnych.

Odnośne rozporządzenie ministra przemysłu i handlu weszło w życie z dniem 10 lipca b. r.

Z wydawnictw ekonomicznych

Staraniem Automobilklubu Polski ukazały się w druku dwa referaty, dotyczące **problemu motoryzacji w Polsce.** Referat pierwszy, wygłoszony przez rad. inż. Rogera **Morsztyna** mówi tytuł: Błędy polskiej polityki motoryzacyjnej, drugi referat, wygłoszony przez inż. Ryszarda **Hergeta** omawia: Wpływ polityki motoryzacyjnej na rozwój automobilizmu.

Zagadnienia omówione w obu referatach poruszymy osobno.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Nowa opera morska

Feliks Nowowiejski, autor opery morskiej p. t. „Legenda Bałtyku" przyjechał do Gdyni. Celem jego pobytu na wybrzeżu jest również praca nad ostatecznem ustaleniem formy miejscowych pieśni ludowych, które będzie zawierał jego śpiewnik morski.

Feliks Nowowiejski pracuje również nad skomponowaniem drugiej opery morskiej, p. t. „Kaszuby". Akcja rozgrywa się na oryginalnem i barwnem tle legend i życia kaszubskiego, jeden akt przeniesie akcję do współczesnej Gdyni.

Uciekinierzy z Niemiec

W lasach na pograniczu niemieckiem ukrywają się liczni uciekinierzy, którzy przybyli z Niemiec w związku z wypadkami, jakie się tam ostatnio rozegrały.

Przytrzymani przez władze polskie uciekinierzy ci proszą o udzielenie im na pewien okres czasu azylu w Polsce, przysługującego przestępcom politycznym. Do starostwa w Tczewie zgłosiło się około 80 osób z prośbą o udzielenie azylu.

Kronika łódzka

Strajk w przemyśle jedwabniczym

Od czterech tygodni trwa w Łodzi strajk robotników przemysłu jedwabniczego, wywołany wypowiedzeniem umowy zbiorowej przez przemysłowców, którzy wystąpili z projektem obniżenia płac o 25 do 40 proc. Wszelkie dotychczasowe próby zlikwidowania zatargu spełzły na niczem.

Celem poparcia akcji strajkowej Zw. Zawodowe „Praca" proklamowały na piątek jednodniowy strajk protestacyjny pracowników przemysłu włókienniczego. Jeszcze dalej poszły Związki Klasowe, które proklamowały również na piątek strajk protestacyjny we wszystkich dziedzinach wytwórczości w Łodzi.

Prosił sąd o... posadę

23-letni Stefan Krysiak, bezrobotny od dłuższego czasu, stanął przed wydziałem karno-odwoławczym Sądu Okr. w Łodzi.

Krysiak swego czasu zwracał się do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o pracę, a gdy otrzymał odpowiedź, że Ministerstwo nic nie może dla niego zrobić, wystosował drugie pismo, zawierające obraźliwe zwroty pod adresem Państwa Polskiego. Skazano go za to na 3 miesiące więzienia. W skardze apelacyjnej Krysiak znowu wyraził się obelżywie, tym razem o sądownictwie. W tej drugiej sprawie trwają jeszcze dochodzenia przeciw Krysiakowi.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony nie przyznał się do winy, tłumacząc wszystko zdenerwowaniem z powodu braku pracy. Gdy po przewodzie sądowym przewodniczący zwrócił się do oskarżonego z pytaniem, o co prosi, w ostatniem słowie, Krysiak z całym spokojem odpowiedział, że prosi o posadę.

Wobec tego sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Krysiaka na 3 miesiące aresztu.

Kronika kielecka

Bestjalski mord

W Wielkiej Wsi, pow. Konecki miał miejsce wypadek strasznego morderstwa, dokonanego na 14-letnim pastuszku krów, Stanisławie Walczyku.

Chłopiec zasnął w polu, a w tym czasie powierzone jego pieczy krowy weszły do zboża Józefa Prętowskiego, ogryzając je i niszcząc.

W tym czasie nadszedł właściciel, który popadł w prawdziwą wściekłość. Zbliżył on się do śpiącego i zbudziwszy go kopnięciem nogi, począł okładać go grubym kijem sękatym, tak długo, aż nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Nasyciwszy się zemstą, wrócił spokojnie do domu, nie przejmując się swym strasznym czynem.

Mordercę, który przyznał się do popełnienia zbrodni, aresztowano.

Kronika zakopiańska

Ruch letników

Wśród przybyłych do Zakopanego gości silnie reprezentowany jest świat literacko - artystyczny. Przybyli m. in. Ferdynand Goetel, Kornel Makuszyński Teodor Axentowicz, Władysław Jarocki, Karol Szymanowski, prof. Bystroń, dyr. Witkiewicz z Krakowa i t. d. Ruch przyjezdnych jest w dalszym ciągu bardzo ożywiony, liczba meldunków przekracza codziennie cyfrę 200, a często dochodzi do 300.

Plaga „naganiaczy"

W związku z rozpanoszeniem się na dworcu kolejowym w Zakopanem plagi pokątnego stręczycielstwa mieszkań i wykorzystywania przez tych pośredników tak gości, jak i właścicieli mieszkań, przyczem w wielu wypadkach pokątnem pośrednictwem trudnili się dorożkarze, starostwo nowotarskie wydało ostre zarządzenie — przedewszystkiem w stosunku do dorożkarzy, — które może wreszcie zdoła zlikwidować owa plagę.

—o—

Wypadek samochodowy w Krynicy

W piątek o godz. 8.25 rano najechała taksówka, prowadzona przez p. Rosenbergową na dwie przechodzące ulicą panie. Jedna z nich, Helena Rudnicka, nauczycielka ze Lwowa, dostała się pod koła samochodu i odniosła ciężkie obrażenia głowy, złamanie żeber i doznała silnego wstrząsu nerwowego. Ciężko ranną odwiozła karetka pogotowia do szpitala w Nowym Sączu. Druga ofiara doznała lekkich kontuzyj i udała się do domu o własnych siłach.

Kronika wileńska

Skutki huraganu

Niebywałych rozmiarów huragan przeszedł nad gminą Jaźwińską. Silna wichura zniosła z przeszło 40 budynków dachy, przyczem połamała kilkanaście drzew oraz powyrywała około 20 słupów telefonicznych.

Ulewny deszcz padał bezustannie około 40 minut, skutkiem czego potoki, wody zalały zabudowania gospodarskie i mieszkalne i pola.

Fanatyczny pop

W swoim czasie w Czerniowcach miejscowy pop, Włodzimierz Sieniawski, na widok procesji katolickiej uderzył na alarm w dzwon cerkiewny. Nadbiegłym parafjanom oświadczył, że katolicy chcą porwać z cerkwi czerniowieckiej obraz św. Jana. Z tego powodu omal nie doszło do rozlewu krwi.

Starosta powiatowy skazał Sieniawskiego na grzywnę 100 zł. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego w Wilnie, gdzie karę nałożoną przez starostę zatwierdzono.

CHOROBY NA WILEŃSZCZYŹNIE. W dniach od 1 do 7 bm. na Wileńszczyźnie zanotowano: 4 wypadki ospówki, 15 — duru brzusznego, 13 — duru plamistego, 35 — płonicy, 10 — błonicy, (2 śmiertelne). 63 — odry, 7 — róży (1 zakończony zgonem), 21 — krztuśca, 2 — zakażenia połogowego (1 śmiertelny), 18 — gruźlicy (7 zakończonych zgonem), 248 — jaglicy.

ZABŁĄKANE MEWY NAD DŹWINĄ. Z Dzisny donoszą, iż w pobliżu wsi granicznej Szatrowo liczni mieszkańcy zauważyli stado mew, które przez dłuższy czas krążyły nad Dźwiną. poczem odleciały ku granicy łotewskiej. Mewy najprawdopodobniej dostały się nad Dźwinę skutkiem burzy, jaka ostatnio panowała nad zatoką ryską i Bałtykiem.

Kronika drohobycka

Krwawa zabawa

(t.) W ub. piątek wieczorem odbywała się zabawa w jednym z lokali w Śniatynce (pow. Drohobycz). W czasie zabawy wybuchła bójka na tle porachunków osobistych.

Uczestnik zabawy, rolnik Ołeksa Duma przebił dwukrotnie nożem naczelnika gminy w Śniatynce, Iwana Kliszcza. Równocześnie brat Ołeksy Dumy, Wasyl Duma przebił nożem uczestnika zabawy, Tymka Lepaka.

W czasie bójki znalazł się na miejscu posterunkowy PP. z Rychcic Feliks Pelc, który usiłował Dumę ubezwładnić.

Gdy ten chciał ugodzić posterunkowego nożem, Pelc użył w obronie własnej bagnetu, zadając Dumie ciężką ranę kłutą. Naczelnik gminy Iwan Kliszcz, Ołeksa Duma i Tymko Lepak zostali w stanie bardzo ciężkim odwiezieni do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Wasyla Dumę aresztowano. Dochodzenia w toku.

Kronika tarnopolska

Burza gradowa

(t.) Przed kilku dniami przeszła silna burza gradowa nad Tarnopolem, Czahar ami, koło Kutkowiec i sąsiedniemi miejscowościami. Grad zniszczył plony rolne 60 do 100 proc. na przestrzeni około 30 morgów.

Dochodzenia miarodajnych czynników wykazały że grad w powiecie brzeżańskim — o czem donosiliśmy — miał większy zasięg, aniżeli się spodziewano, gdyż gradobiciu uległ obszar około 1.400 morgów, a szkody w plonach są bardzo znaczne.

Zagadkowe morderstwo

Wczoraj około godziny 15-tej absolwent Seminarjum Nauczycielskiego w Tarnopolu 22-letni Karol Materna pięciu strzałami z rewolweru pozbawił życia tercjana Seminarjum Franciszka Kulpę. Tło zamachu dotychczas niewyjaśnione, najprawdopodobniej zachodzą tu jakieś porachunki osobiste.

Śp. Kulpa b. sierżant W.P., kawaler Krzyża Niepodległości i Krzyża Walecznych osierocił żonę i pięcioro drobnych dzieci. — Morderca bezpośrednio po dokonaniu zbrodni oddał się w ręce policji. Na miejsce czynu przybyła komisja sądowa w której wzięli udział v-prokurator Eustachy Zieliński i s. o. Maurycy Herman.

Kronika złoczowska

Niewłaściwe traktowanie inwalidy

(t) Donoszą nam ze Złoczowa: Na mocy uchwały zarządu miasta tutejszy inwalida W.P. p. Żurawski otrzymał pozwolenie na wybudowanie kiosku na „Wałach Nowych". Gdy się o tem dowiedzieli złoczowscy Żydzi, wysłali do p. burmistrza delegację w osobach pp. Wiliga, Schotza i Rosena. którzy zażądali cofnięcia pozwolenia. Pan burmistrz życzenie Żydów spełnił. Zawezwał do siebie p. Żurawskiego i w niezbyt wersalskich słowach zabronił mu wbrew uchwale miasta budowy kiosku.

Wiadomość o tem rozeszła się wkrótce po całem mieście. budząc wszędzie łatwo zrozumiałe oburzenie. W rezultacie w kilka godzin po „ukazie" p. burmistrza (będącym zresztą pogwałceniem Ustawy Samorządowej) publiczność samorzutnie otoczyła miejsce wyznaczone na kiosk. Pod taką osłoną i przy jej wydatnej pomocy kiosk do wieczora wybudowano. Chyba uchwała zarządu miasta ma większe znaczenie, niż dzikie pretensje kilku, niczem nie zagrożonych złoczowskich żydków?

Kronika stanisławowska

Proces bojowców z U.O.N.

W dalszym ciągu procesu przeciwko „turystom" OUN., jako pierwszy, zeznawał świadek Teodor Myrasz, właściciel sklepu we Lwowie. Św. znał osk. Czorne, Urbana i Onyszkiewicza. Znając stosunki materjalne Czornej, wystarał się dla niej o posadę w „Ancorze". Następny św. Paweł Ładyga ze Lwowa, zeznaje na okoliczność należenia św. wraz z Jawnyczem i Hukiem do org. OUN. W czasie skonfrontowania świadka z Jawnyczem, św. obstaje przy tem, że wraz z Jawnyczem i Hukiem przysięgali na Wysokim Zamku na rewolwer, i że tam zostali pouczeni przez „nieznajomego" o celach i zadaniach OUN.

Świadek Mirosław Jackiw z Krzywca w pow. nadwórniańskim chodził razem z Jawnyczem do szkoły. Jawnycz namawiał świadka, by ten zapisał się do „Płasta", czemu jednak sprzeciwiła się rodzina św. Następnie zeznają św. st. poster. Józef Jaszczyszyn i wywiadowca Bronisław Bielawski na okoliczność prowadzonych przez nich wstępnych dochodzeń.

Zkolei zeznawał I. Rudyński, odsiadujący obecnie w Kołomyi karę 2 l. więzienia za należenie do OUN., dalej św. J. Sołowin. portjer „hotelu „Wanda", i matka osk. Barabasza.

Ciekawe były zeznania przod. P.P. Franciszka Słomianego, który będąc komendantem w Zawodowie, miejscu zamieszkania osk. Korińcia. zna osk. jako zaciętego wroga Polaków i organizatora wystąpień antypolskich.

Rozprawa trwa.

SAMOBÓJSTWO 25 l. Mikołaj Barciuk targnął się na życie, strzelając do siebie dwukrotnie z rewolweru bębenkowego. Samobójcę w stanie groźnym odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z KONIA. Władysław Domieńczuk l. 21 spadł z konia onegdaj przy ul. gen. Pierackiego tak nieszczęśliwie, że wskutek złamania kości polityczne] stracił mowę. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku, w stanie groźnym odwieziono do szpitala

CO DZIEŃ NIESIE?

15 Lipca Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	**Niedziela** Apostołów (Poniedz. NMP Szkapl.)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki. piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40. 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14 25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21,36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21,30, 21,36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Nowy rozkład jazdy autobusowej

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje, że rozkład jazdy autobusów PKP. w ośrodku krakowskim i w rejonie turystycznym uległ częściowej zmianie. Komunikacja odbywa się obecnie następująco:

Kraków — Kielce: odjazdy z Krakowa godz. 7,30, 16 00 — z Kielc godz. 7.30 i 16,00

Kraków — Miechów: odjazdy z Krakowa godz. 10,00 i 20,00 — z Miechowa godz. 6.30 i 14.30.

Kraków — Zakopane (w Nowym Targu bezpośrednie połączenie do Szczawnicy; przy większem nasileniu ruchu komunikacja z Krakowa do Szczawnicy bezpośrednio) odjazdy: z Krakowa godz. 8.00 i 17.25, ze Zakopanego godz. 8,00 i 16,00. Ze Szczawnicy godz. 15.14.

Kraków — Myślenice: odjazdy z Krakowa godz. 9,00, 16.15. i 19.30, z Myślenic godz. 6.45. 13.00 i 18.00.

Kraków — Krynica: odjazdy z Krakowa godz. 9.30, z Krynicy godz. 16.40. Zakopane — Krynica, odjazdy ze Zakopanego godz. 4.20, 6.20, 15.40. z Krynicy godz. 6,21, 12.00, 15.12.

Szczawnica — Stary Sącz: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5,34, 7,24, 9.50. 10.10. 15.14. 18.24 — ze Starego Sącza godz. (w miarę potrzeby 8.07), 8.12, 13.20, 13.48. 17,04 17.20.

Szczawnica — Nowy Targ: odjazdy ze Szczawnicy, godz. 5.12. 9.02 w miarę potrzeby 9.56. 15.20. 16 02. 18 42. w miarę potrzeby z Nowego Targu godz. 5.30. 7 08. 7.23. w miarę potrzeby 11.04, 16.40, 17,02, 22.10 w miarę potrzeby."

Z dniem 7 bm. obowiązują następujące ceny: za przejazd w jednym kierunku Kraków — Kielce zł. 11.90, Kraków — Miechów zł. 4. Kraków — Słomniki zł. 2.50. Bilety powrotne: Kraków — Kielce zł. 20, Miechów. — Kielce zł. 14. Za przejazd w jednym kierunku Kraków — Zakopane zł. 10.70. Kraków — Myślenice zł. 3.20. Kraków — Chabówka zł. 8.20 Kraków — Nowy Targ zł. 9. Bilety powrotne: Kraków — Zakopane zł. 18, Kraków — Nowy Targ, zł. 14. Kraków — Chabówka zł. 11.

NIEDZIELNE DYŻURY LEKARZY. Dyżur dzienny: Dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41. Dr. Glasner Ignacy, św. Sebastjana 3. tel 119-04 Dr. Ralski Lesław Zyblikiewicza 5. Dr. Walewski Stanisław, Łobzowska 27, tel. 155-50.

Dyżur nocny: Dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3, tel. 149-78. Dr. Braun Bronisław, Bracka 10, tel. 16-66. Dr. Jurkowicz Ignacy, Wrzesińska 9, tel. 134-80. Dr. Godłowski Zbigniew, Kanoniczna 6, tel. 182-22.

NIEDZIELNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. Dyżury dzienne: Apteka pod pod Białym Orłem, Rynek Gł. A-B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem. Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **Dyżury dzienne i nocne:** Apteka pod Złotą Głową. Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1. Apteka Czternasta, Lubicz 7. Apteka, Stradom 6. Apteka im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9. **W Podgórzu. Dyżur dzienny i nocny:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Niedziela, 15 7. „Fräulein Doktor".

Poniedziałek, 16. 7. „Królowa Przedmieścia".

REPERTUAR KRAKOWSKIEGO TEATRU MIEJSKIEGO W KRYNICY.

KRAKOWSKI TEATR W KRYNICY. Dziś w niedzielę wystąpi krakowski teatr im. J. Słowackiego z świetną komedją Verneuile'a „Szkoła Podatników" z gościnnym występem A. Fertnera.

JAN KIEPURA W KRYNICY. Przybył tu autem znakomity śpiewak Jan Kiepura. który zabawi w Krynicy kilka tygodni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Odmęt ulicy".

ADRIA: „Wrogowie małżeństwa" i „Zbrodniarz".

APOLLO: „Hopla".

BAGATELA: „Panienka i miljon".

DOM ŻOŁNIERZA: „Jej pierwszy całus".

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Żona z drugiej ręki" i „Hrabina Monte Christo".

SŁONKO: „Rozkoszne kłopoty".

SZTUKA: „Za pieniądze".

ŚWIT: „Miasto widm".

UCIECHA: „Pozwól się kochać"

WANDA: „Randez-vous we Wiedniu".

—0—

KOMUNIKATY

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W KRAKOWIE. W krakowskiej Dyrekcji Kolejowej obraduje międzynarodowa konferencja dla spraw taryfowych. W konferencji biorą udział: Polska, Estonja, Litwa, Łotwa i Niemcy.

JUBILEUSZ ŚW. NORBERTA. W kościele P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu, odbędą się dziś w niedzielę uroczystości jubileuszowe z okazji **800-letniej rocznicy śmierci św. Norberta.** Program uroczystości: **o godz. 6.30 prymarja** z godzinkami do Najświętszej Marji Panny; o godz. 8 wystawienie Najświętszego Sakramentu i Msza św. konwentualna; o godz. 9 wotywa; o godz. **10-30** suma z kazaniem, o godz. 4 popoł. nieszpory z kazaniem. Celebrują O. O. Kapucyni.

BRACIA ADAMOWICZE PRZYBĘDĄ DO KRAKOWA. Polscy lotnicy, Bolesław i Józef Adamowicze, odwiedzą na swym samolocie szereg miast w Polsce. Między innemi dnia **30 b. m. przybędą na dwa dni do Krakowa.**

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA W OKRESIE WAKACYJNYM. W czasie od 16. 7. do 11. 8. br. otwarta będzie tylko **czytelnia profesorska i czytelnia czasopism** na I p. codziennie od godz. 9-tej — 13-tej. Ze zbiorów biblioteki mogą korzystać przyjezdni pracownicy naukowi, z miejscowych zaś tylko ci, którym udzieli zezwolenia kierownik biblioteki. W dniach **od 13-go do 18 go sierpnia** będzie biblioteka zupełnie **zamknięta** Z dniem **20 sierpnia** zostanie biblioteka otwarta dla wszystkich pracowników naukowych w godz. od 9-tej do 13 tej i od 16-tej do 20-tej z wyjątkiem niedziel i świąt

WYCIECZKA DO KRZESZOWIC. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę, dnia 15 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Krzeszowic. Odjazd z Krakowa o godz. **9 30** odjazd z Krzeszowic o godz. **20.30** Indywidualne wycieczki do Tęczynka i Czernej. Festyn w Czernej. Cena przejazdu tam i z powrotem **zł. 1,40.** Karty uczestnictwa sprzedają **P. B. P. „Orbis"**, Rynek Gł. Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 i Wagons-Lits-Cook, Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu głównym. Dyrekcja O.K.P. zastrzega sobie prawo **odwołania pociągu w razie niepod**powiednich warunków atmosferycznych, względnie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYCIECZKI DO OJCOWA. Polski **Związek Turystyczny** dla udogodnienia publiczności zwiedzania Ojcowa urządza codziennie w dnie pogodne tanie wycieczki autobusowe. Wycieczki te odbywają się w dwóch terminach: Całodzienna od godz. 9—19-tej, popołudniowa od 15—22. Cena tych wycieczek obejmująca przejazd tam i z powrotem oraz obiad i podwieczorek z dancingiem — względnie podwieczorek i kolację z dancingiem wynosi **zł. 6** od osoby. Dancing na wolnem powietrzu przy orkiestrze jazzbandowej 5 Baonu Łączności. Zgłoszenia przyjmuje się na Dworcu Autobusowym Polskiego Związku **Turystycznego** (pl. św. Ducha, tel. 137-17).

„ZABAWA LEŚNIKÓW". W niedzielę, dnia 15 bm. wyjedzie z Krakowa pociąg wycieczkowy do Kłaja na „Zabawę Leśników". W programie: **przedpołudniem wycieczki indywidualne do puszczy, popołudniu wielka zabawa leśna P. W. Leśników, z atrakcjami jak: polowanie na grubego zwierza, wybór królowej puszczy, dancing nad stawem itp. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Odjazd z Krakowa** o godz. 9.40. Odjazd z Kłaja o godz. 21.15. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z kartą wstępu na zabawę 1,80 zł. —

ZDARZENIA I WYPADKI

KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO. Policja krakowska aresztowała Chwastka Tadeusza, lat 20, bez miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży marynarki z dokumentami i 1 pary trzewików łącznej wart. 50 zł. **w nocy** z dnia 11 na 12 bm. **przez otwarte okno** z mieszkania Talarka Edwarda, z Krakowa, zam. przy ul. Szlak 59. Skradzione trzewiki od zatrzymanego odebrano, zaś ze skradzioną marynarką zbiegł jego spólnik.

NIEUDAŁA KRADZIEŻ. Gaja Jana, lat 24, blacharza, z Krakowa, zam. przy ul. Szerokiej 27, aresztowano za kradzież gotówki 20 zł ze sklepu Antoniego Tuchowcziza w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 61, dokonaną 12 bm. w godz południowych.

ARESZTOWANIE „MATKI". Policja aresztowała Porębską Walerję, lat 23, bez miejsca zamieszkania, za porzucenie dziecka płci męskiej w dniu 9 bm., które na stokach Wawelu oddała do chwilowego przytrzymania Florentynie Kozioł, sama zaś oddaliła się i po odbiór dziecka więcej się nie zgłosiła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. 12 bm. o godz. 12 tej Fitowska Eugenja, lat 19, służąca, zajęta u Marcina Chwastka, zam. w Krakowie przy ul. Mazowieckiej 31 w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość esencji octowej. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza, skąd po przepłukaniu żołądka oddano ją opiece domowej. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

KRONIKA KRAKOWSKA

Napad rabunkowy w Szymbowku

W nocy na 10 bm. o godz. 2-giej dwóch osobników wtargnęło do mieszkania Łukasza Woźniaka w Szymbarku i zażądało wydania pieniędzy. Woźniak stawił czynny opór, rzucił się na jednego ze sprawców, co widząc drugi sprawca usiłował go unieszkodliwić i oddał dwa strzały z rewolweru, które chybiły, a następnie uderzył Woźniaka dwukrotnie rewolwerem w lewą skroń. **Wobec zdecydowanego oporu ze strony** Woźniaka sprawcy, nic nie zabrawszy, zbiegli. W toku dochodzeń ustalono, że rozboju tego dokonali Piotr Obrzut i Andrzej Nowak, obydwaj z Szymbarku. Nowaka ujęto, zaś za Obrzutem zarządzono pościg.

Przekroczenie obrony koniecznej

Lipnik, 15 lipca.

Dnia 10 bm. o godz. 21.30 na powracającego od narzeczonej ze Straconki do Lipnika, **Fajkisa Stanisława, lat 21, zam.** w Białej-Lipniku, napadło 9-ciu osobników, którzy zastąpiwszy mu drogę, obrzucili go kamieniami. Fajkis uderzony kilkakrotnie kamieniami, dobył rewolweru i wystrzelił dwukrotnie w kierunku atakujących, trafiając jednym strzałem w brzuch Wołka Władysława, lat 20, zam. w Straconce. Wołek po przewiezieniu go do szpitala w Białej, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Fajkisa zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Wiadomości sportowe

ZAWODY PŁYWACKIE W ZAKOPANEM

15 bm. o godz. 16-tej odbędą się pierwsze międzyklubowe zawody pływackie nowopowstałych sekcyj pływackich zakopiańskich towarzystw sportowych pod technicznym kierunkiem Krakowskiego Okr. P. Z. P.

Dzięki utworzeniu specjalnej delegatury Krak. Okr. P. Z. P. w Zakopanem w rodzaju odrębnego Ośrodka pływackiego zainteresowanie pływactwem w stolicy polskiej turystyki wzrosło ogromnie. Niedzielne zawody, połączone z uroczystem otwarciem sportowego basenu pływackiego w Jaszczurówce—Zakopanem pozwolą oglądać na starcie zawodników **Wisły, Makkabi, Sokoła i P.T.T.** Wśród zawodników przeważają nazwiska czołowych narciarzy polskich, którzy tym razem próbować będą swego szczęścia w nowej gałęzi dyscypliny sportowej.

ZAWODY PIŁKI WODNEJ O MISTRZOSTWO POLSKI E.K.S. (Katowice) — Cracovia. Dziś w niedzielę odbędą się w pływalni w Parku Krakowskim zawody piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzowską drużyną Polski E.K.S. z Katowic a Cracovią. Poprzedzą zawody Makkabi — Cracovia. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

POLAK MISTRZEM KOLARSKIM NIEMIEC

LIPSK. Mistrzostwa kolarskie Niemiec środkowych na trasie Halla—Sangerhausen, wynoszącej 100 klm. zdobył łatwo Polak Klimaszewski w czasie 3:09:58,2 sek.

POLSKA — DANJA I GRECJA POLSKA

Po meczu Polska — Belgja o puhar Davisa, w Warszawie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Danja. Program meczu przewiduje 7 spotkań, tj. 4 gry pojedyńcze panów, gra pojedyńcza pań, gra podwójna panów oraz mieszana. Danja wystawia najlepszy skład z Krahwinkel — Sperling i Ulrichem na czele. Mecz ten odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 bm.

Pozatem przewidziany jest w październiku międzypaństwowy mecz tenisowy — Grecja — Polska w Atenach. Rewanżowy mecz odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę w Warszawie.

Audycje radjostacji krakowskiej

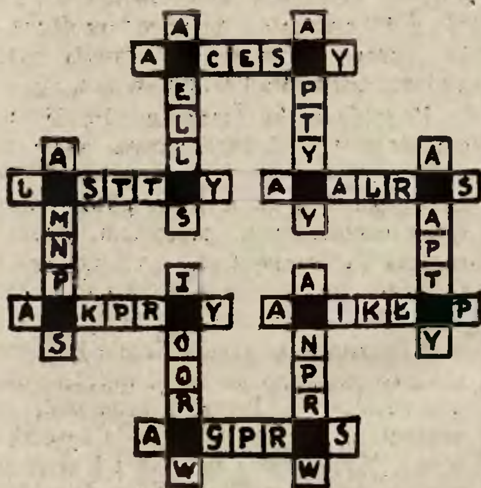
Niedziela 15. 7. 1934 r.

8.30 Audycja poranna z Warszawy. 9.55 Program na dzień bież. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt z Warsz. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. meteor.-rolniczy. 12.10 Poranek muzyczny z Warszawy. 13.00 Odczyt ze Lwowa. 13.10 — 14.00. Transmisje z Warszawy. 14.00 Pieśni karaimskie z Wilna. 14.20 — 15.15. Transmisje z Warszawy. 15.15 Muzyka ludowa z płyt. 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych z Warszawy. 15.45 Odczyt z Warszawy. 16.00 Muzyka lekka i popularna z płyt. 17.00 Wiadom. bież. 17.10 Koncert solistów z Warszawy. 18.00 Pogadanka „O t. zw. nowym teatrze" — wygł red. J. Kurek. 18.15 Jazzowa muzyka z Warszawy. 18.45 Feljeton literacki: „Życie literackie Krakowa w sezonie 1933/34" — wygł. p. K. Czachowski. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dz. nast. 19.15—21,00 Transmisje z Warszawy. 21 00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 „Na wesołej fali lwowskiej" ze Lwowa. 22.00 Skrzynka pocztowo-techniczna z Warszawy. 22.15 Wiadom. sport. ze wszystkich stacyj polskich. 22.30 Lokalne wiadom. sport. oraz muzyka taneczna z płyt. 23.00—23 30 Transmisje z Warszawy.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Przeplatanka

(Ułożyła „Arja")



Z liter w rzędach poziomych i pionowych utworzyć 12 siedmioliterowych wyrazów. Litery brakujące, które przypadną na kratki oznaczone dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów poziomych: 1. Przechadzki. 2. Broń. 3. Linja krzywa. 4. Góry. 5. Duchowni. 6. Pisarz polski z 16 w. (nazwisko i inicjał imienia). **Znaczenie wyrazów pionowych:** 1. Wino, 2. Słynny malarz grecki z 4 w. przed Chr. 3. Dziurki. 4. Prawzory. 5. Zasłona. 6. Drzewa liściaste.

* * *

Szarada — wspomnienie na dzień 15 lipca

(Ułożył „John Ly")

Ich bogobojność to tylko **raz-trzecia**,
Ich myśli zawsze **sześć-ósme** i wraże.
Czwór-dziewiątego mieli raz w swych sieciach,
ten się już żywy na świat nie pokaże..
Bacznie musieli strzec Litwin i Polak
swego **trzeciego - dziewięć piątego**
przed ich chciwością. gdy to w różnych rolach
zawsze dążyli do mienia... cudzego.
Niby **sześć-siódme i ósme** wyprawy
czynią w obronie krzyża i kościoła,
by pod płaszczykiem Chrystusowej sprawy
siać spustoszenie i grozę dokoła.
Aż wreszcie przyszedł porachunek moment.
Czyjś głos **dwa-cztery** huknął na nich: „Wara!"
Spadł **drugi** z nieba na głowy łakome:
grunwaldzki **cały** — zasłużona kara.

* * *

Szarada

(ułożyła Hel. Mokrzycka, Drohobycz.)

Niechaj Ci z serc naszych płynie cześć i chwała!
Ptaszki Tobie niosą swe pienia, o **Całe**,
której **pierwsze-czwarte** nad wszelkiem stworzeniem
czuwa, obejmując Swem świętem spojrzeniem
Raz-druga-trzy-czwarta i trzecich i szóstych!
żadnych **pierwszych - siódmych** ptaszęta nie znają
piąte-ro świt wstanie, wśród **pięć-siódmych** pustych,
swobodne, szczęśliwe hejnał Tobie grają.

* * *

Zagadka

(uł. M. A. z Del.

Odemnie zaczyna się każdy ród,
siedzibą moją nie sioło, — lecz gród.
A jednak znaleźć mnie można w górach,
w groźnych. gradowych przebywam chmurach.
Chłonę gorące promienie słońca,
nie znoszę nocy — blasku miesiąca.
Cudne poranne purpurowe zorze —
przepełniam sobą — zna mnie każde morze
wszystkie strumienie, także każda rzeka,
serce i nerwy zwierząt i człowieka..
Unikam ogniem ziejących wulkanów,
oblewających ziemię oceanów.
Jeśli się jednak potrudzić zechcecie,
to wśród powyższych **„głosek"** mnie znajdziecie!..

* * *

Z cyklu: „Szarady romansowe"

(Ułożył „John Ly")

5. Biedactwa

— Ja chcę od mamy. bończiu..
— Sama dam ci..
— To od papusia...
— Nie bądź uprzykrzony!
Do mamy przyszedł narzeczony mamci,
a tatuś poszedł do swej narzeczonej...
Tak to się **raz-pięć** dzisiaj co raz częściej..
Rodziannych węzłów rwą się **trzecie wtóra**,
w ślepej gonitwie za wątpliwem szczęściem,
cztery - trzy człowiek koziołki ponure.
A pierwsze - drugiej. Z temi to najgorzej.
W tej gwatwaninie stadłowych konjunktur
czwór - piąte one — wiedzieć nikt nie może..
„Właściwie.. **całe**" — powiedziałbym z punktu..

* * *

Obcinanki

(ułożył „Cri-cri")

I.

Leży na rzeki dnie. Utnij mu głowę:
nie wchodź tam! porwie-ć. Nieszczęście gotowe.

II.

Nieprzyjaciela głowa gdy ucięta —
mają to krowy, woły (nie cielęta!).

III.

Strój uroczysty gdy oberwiesz w przodzie,
ujrzysz zwierzątko co żyje w wodzie.

IV.

Kto zaś z budowli tych przód uciąć raczy.
kłujące chwasty zwyczajne zobaczy.

V.

Zaś oleistej złam koniec rośliny:
dostaniesz rodzaj dość taniej jarzyny.

* * *

Rozwiązania z dopiskiem „Dział rozrywkowy" prosimy nadsyłać do Redakcji najdalej **do środy dnia 25 lipca br.**

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań przeznaczamy do rozlosowania interesującą powieść.

* * *

Rozwiązanie zadań z nr. 178

Wirolog: Płatowiec, oligarcha, górnictwo, orchideje, detrakcje, nieżonaci, encykliki, Guatemala, opatrunek, lineament, akwizytor, trenszkot. katarakta, antykwarz = Pogodnego latka!

Zagadki: Błoń, dłoń. woń, toń, koń.

Przestawianka wiejska: Rówieśnica, poświadczenie, wierzytelność, średniowiecze, pośrednictwo, uświadomienie.

Szarada romansowa: Skradziony całusek.

Eliminatka leśna: Niema, kogo, rzeki. tyk, byt, nie, lato, kosi = Na grzyby w las. „klucz": kmiotek.

Szarada sezonowa: Maliny.

Przestawianki: Futor - futro. Tenor - terno.

* * *

Rozwiązania nadesłali.

Ze Lwowa: pp. Arja, Wład. G., Mich. Łesiuk, „Ceś". Stan. Krzywobłocka, Ir-ka, Inż. J. W. Ir-wu, M. Angielczykowska. Br. Ostrowski, Wanda Smolicka, M. Ruxerówna, M. Szydłowska, J. Kwiczoł.!

Z poza Lwowa: pp. M. Aleksandrowicz (Delatyn), I. Wilkowa (Rzeszów), „Olga" (Jarosław), M. Kański (Kraków). Cz. Murczyński, (Kraków), Eug. Boczarska (Stryj) M. Lityńska (Przemyśl), Tad. Żeglicki (Dębica), M. Potocka (Sanok). Tad. Dworski (Sanok), Kaz. Jurkiewicz (Śniatyn).

Nagrodę uzyskał **p. „Ceś" we Lwowie.** Książka jest do podjęcia w naszym Kantorze.

—o—

Z za kulis filmu

Inteligencja producentów filmowych

W Paryżu cieszy się od szeregu tygodni olbrzymiem powodzeniem film „Little Women" (Małe kobietki), przerobiony z doskonałej powieści zmarłej już dawno pisarki. Luizy May Alcoth.

Akcja tego filmu, w którym rolę główną gra Katarzyna Hepburn, toczy się za czasów wojny domowej między północnemi a południowemi Stanami Ameryki.

Zachęcony powodzeniem tego filmu jeden z wielkich producentów filmowych — naturalnie amerykańskich — depeszuje do wydawcy dzieł zmarłej autorki:

„Chciałbym nabyć prawa do najbliższej powieści Luizy Alcoth".

Ajent odpowiada telegraficznie z humorem:

„Proszę zwrócić się wprost do autorki na adres: Styks, na pokładzie łodzi Charona".

Producent czyta tę depeszę i mruczy z niezadowoleniem:

— Naturalnie... oj, ta dzisiejsza młodzież!... Niech tylko zarobi trochę grosza, a zaraz wybiera się w podróż!...

— W przygotowaniu jest film historyczny „Atylla", który nakręcony zostanie w 3 wersjach: angielskiej, francuskiej i niemieckiej.. Zdjęcia robione będą na Węgrzech, częściowo zaś w Francji i we Włoszech.

— Walt Disney, autor słynnych „Trzech świnek" ukończył świeżo nową serję filmów rysunkowych pt. „Niedobry wilk".

— Józefina Baker wystąpi we filmie „Zuzu", świeżo nakręcanym we Francji.

Na zarządzenie niemieckiego min. sprawiedliwości mają być odtąd robione na sali rozpraw zdjęcia z ważniejszych procesów politycznych. W ten sposób kino niemieckie pozyska zastęp nowych. bezpłatnych współpracowników.

— Greta Garbo przygotowuje się do nowej roli, o której marzyła już od dawna: grać będzie George Sand w dramacie filmowym, osnutym na tle życia wielkiej pisarki.

— „Ostatnie dni Pompei", wielki film historyczny, cały w kolorach, nakręcać ma wkrótce M. C. Cooper. Główną rolę grać będzie Dorota Jordan.

— W produkcji francuskiej ukaże się wkrótce wielki film ilustrujący życie i obyczaje na Madagaskarze.

— Równocześnie dochodzą wiadomości o nawiązaniu ściślejszego kontaktu między Francją a Jugosławją w dziedzinie filmu, czego wyrazem będzie film, nakręcany przez francuskiego reżysera Greville częściowo w Jugosławji, częściowo zaś we Francji.



Znany artysta filmowy, Ludwik Trenker, jest równocześnie świetnym, zapalonym alpinistą. Widzimy go tu we filmie „Buntownik", osnutym na tle walk o niepodległość Tyrolu.

Ciekawostki radjowe

Radjo w fortepianie i windzie. Pomysłowość ludzka nie ma granic. Jak donoszą z Paryża, pewna wielka fabryka fortepianów wypuściła niedawno na rynek fortepiany z wbudowanym wewnątrz odbiornikiem radjowym.

Jeszcze dalej poszła pewna firma handlowa w Brukseli, posiadająca tam wielki dom towarowy. Wbudowała mianowicie odbiorniki radjowe w kabinach wind osobowych, aby w ten sposób uprzyjemnić swym klientom krótkie chwile jazdy windą. Aparaty te funkcjonują zarówno podczas ruchu windy jak i wtedy. gdy winda jest nieczynna.

Portugalja walczy z radjopajęczarstwem. Celem wytępienia plagi radjopajęczarstwa rząd portugalski zmobilizował wszystkich urzędników pocztowych oraz żołnierzy gwardji narodowej. Mają oni prawo wchodzić do prywatnych mieszkań i wyłapywać radjopajęczarzy. Za wykrycie radjopajęczarza otrzymują premje w wysokości 10 procent od — wysokiej stosunkowo — kary, jaką musi zapłacić złapany radjopajęczarz,

Radjo w Szwajcarji. Liczba radjosłuchaczy w malutkiej Szwajcarji zwiększyła się w ciągu jednego tylko miesiąca o 3789 osób, wykazując na 1 czerwca stan przeszło 317 tysięcy abonentów. Cyfra ta ma swoją wymowę — w porównaniu z liczbą abonentów w Polsce.

Radjo w Niemczech. W ciągu maja zanotowano ubytek 38.600 abonentów. Mimo wszystko jednak ogólna liczba abonentów zarejestrowanych wynosi, wedle urzędowych danych, 5 miljonów 400 tysięcy.

Radjo i zaświaty. Kwestja nawiązania komunikacji z innemi planetami, w szczególności z Marsem zaprząta od pewnego czasu umysły licznych uczonych - fantastów. Proponowano początkowo sygnały świetlne — obecnie przychodzi kolej na radjo.

Próby w tym kierunku podjęte zostały w Anglji i — jak słychać, są tam ludzie, przekonani o tem, iż można będzie już wkrótce przesłać zapomocą radja sygnały na Marsa. Idzie jeszcze o to, by sygnały te Marsjanie odebrali i odpowiedzieli na nie. Dlatego podobno radjo angielskie ma wkrótce wystosować odpowiedni apel do wszystkich radjosłuchaczy w Anglji i w dominjach by w pewnych oznaczonych dniach i godzinach nasłuchiwali bacznie, czy nie dojdzie ich uszu jakiś nieznany zupełnie. obcy sygnał z zaświatów...

Równocześnie z Ameryki dochodzą nas inne, mniej pocieszające wiadomości. Tym razem idzie... o plamy na słońcu, które rzekomo mają wpływać fatalnie na czystość odbioru audycyj radjowych.

Plamy te, świadczące o jakichś gigantycznych erupcjach, pojawiać się mają na słońcu w ciągu paru najbliższych lat.

Ilu jest radjosłuchaczy na świecie? Wedle przybliżonych obliczeń ogólna liczba radjosłuchaczy na całej kuli ziemskiej dochodzi do 200 miljonów, — z czego znaczna większość przypada naturalnie na Europę.

Wśród pozostałych części świata pierwsze miejsce zajmuje Australja, licząca przeciętnie 78 radjosłuchaczy na tysiąc mieszkańców. Procent ten w Stanach Zjednoczonych wyraża się cyfrą 48 na tysiąc.

Radjoreportaż ze szczytu Jungfrau, to najnowszy pomysł amerykańskiej kompanji radjowej N. B. C. — Miejmy nadzieję, że wkrótce przyjdzie kolej i na... Mont Everest....

List z Paryża

Chcę najpierw powiedzieć słów parę o zakończeniu „Anno Santo", Dziewiętnaście wieków minęło od dokonania się krwawej tragedji na Golgocie i cała ziemia święciła wielką rocznicę.

Francja bierze naturalnie udział w tej chrześcijańskiej uroczystości. Państwo otwiera „La Sainte Chapelle' i cisną się do niej tłumy. Od dawna odwiedzali ją tylko turyści. Nie była już świątynią, więc Francuzi chodzić tam przestali. Ale wrażenia chwili są silne, — pustkę ożywił duch, — duch krucjat. I znów ludzie zaczęli podziwiać to arcydzieło arcydzieł, ten budynek bez murów, tę bajeczną zjawę. Zmiana w pojęciach sztuki chrześcijańskiej, dokonała się może po części pod wrażeniem jakie wywarło dzieło Piotra de Monteran.

Makaty, obrazy treści religijnej, dawne i nowsze, zostały wystawione w Trocadero. Są tam między innemi rzeczy pierwszorzędnej wartości artystycznej, sprowadzone z prowincji, o których długo nie wiedziano, jak naprzykład cudowna Pieta, którą przed trzema laty zachwycano się na wystawie w Londynie. Wzruszające są dzieje Męki Pańskiej w francuskiej sztuce, a skarby kryją się w wiejskich kościółkach. Nie brak też takich, które w domach wieśniaczych znajdowały się w największej poniewierce.

Znawcy muzyki przeżywali niedawno piękny dzień: Obchodzono dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Karola Wigdora, organisty w kościele Saint Sulpice. Organistami w kościołach paryskich są znakomici muzycy i kompozytorowie, a Widor sześćdziesiąt pięć lat piastował ten urząd. Ustąpił go jednemu z najzdolniejszych swych uczniów, Marcelemu Dupre, który odegrał z towarzystwem orkiestry wspaniały utwór mistrza. Był to jakby hymn dziękczynny, wypowiadany Stwórcy potężnemi tonami organów, a starzec z młodzieńczą werwą, kierował muzycznym zespołem. Po nad dźwiękami instrumentów, rozbrzmiewał wspaniały głos pani Hildy Roosevelt, śpiewającej Ave Maria, przy nastrojowym akompanjamencie skrzypiec i arfy, a następnie solista pan Delort odśpiewał Tu es Petrus. Była to uczta muzyczna dla amatorów i znawców muzyki kościelnej.

W Boulogne urządzono wystawę azalij. Już u wejścia do cieplarni olśniewa gra kolorów. Pomarańczowe, purpurowe, fioletowe, niebieskie, nakrapiane a wszystkie robią wrażenie czegoś co płonie, tak gorejące są barwy. A między niemi okazy liczące lat pięćdziesiąt, potężne, rozrośnięte, obsypane kwieciem.

Naturalnie wiele czasu spędza się w Jardin des plantes, ale nietylko podziwia się kwiaty. —

Nie brak tam innych ciekawych okazów, naprzykład małpy z gatunków rzadkich — zwierzęta delikatne i zwykle żyjące krótko. Małpia arystokracja umieszczona w eleganckich, zielono malowanych budynkach tak wykwintnych jak dla ludzi **Majestic** lub **Ritz**. Od publiczności oddziela je krata i rowek, do którego wpadają bułki, orzechy i cukierki przynoszone przez publiczność. Małpy ich nie dostają bo te przysmaki mogłyby zaszkodzić. Mają tam one wszystko co daje złudzenie swobody: pnie drzew do siedzenia, sznury z węzłami po których wspinając się, mogą marzyć o wymknięciu się z niewoli. Niektóre podszedłszy do kraty, patrzą na publiczność z grymasem niesmaku. Rzadkich gatunków nie można ze względów zdrowotnych oglądać inaczej, jak przez ścianę szklaną. Trochę przykro pomyśleć, ilu ludzi możnaby uszczęśliwić, gdyby im dać to, co kosztują te małpy!

Kto czytał interesującą książkę Le Fevre'a pt. „La croisiere jaune" — będzie podziwiał film noszący tę samą nazwę. Są to dzieje wyprawy ludzi nieustraszonych do głębi Azji. Haardt i Dubreuil stali na jej czele, dążąc drogą, którą niegdyś szedł Darjusz, a której od czasu Marka Polo, nikt odbyć nie próbował. Na filmie, dzięki talentowi portrecisty ludzie ci występują jak żywi, a widoki krajów azjatyckich od Bagdadu do Iranu, od Afganistanu do Indyj, pustynia Gobi, Himalaje chociaż niesłychanie ciekawe, już mniej interesują, gdy pomyśli się, o nadludzkiej energji tych, którzy tu podróż odbyli. Ale gdy cel został osiągnięty, Haardt znużony trudem rozstał się po kilkudniowej chorobie ze światem. Wrażenie tem większe, że film jest dźwiękowy, a na przyjaciół i towarzyszy Haardta głos ten, który zamilkł nazawsze, działa dziwnie głęboko i przejmująco. Z tej krainy, do której odszedł, zdaje się on przemawiać do żyjących słowami nadziei i wiary, w piękno poczynań ludzkich.

Pani Ida Rubinstein święci każdej wiosny triumfy, w balecie. Utwory najpierwszych muzyków uzupełniają jej taniec. Brak między nimi Debuseyego, ale pani Rubinstein umie wynajdywać nowe talenty, jak naprzykład Juljana Krein, którego utwory zyskały już uznanie znawców. Pierwszą serję baletów rozpoczyna jako Persefona. W utworze Gide'a, nie wszystko dzieje się tak, jak w mitologji. Pluton nie porywa Persefony, ona sama chce się udać do krainy cieniów, ale pozostać tam nie może, bo żałuje życia, a gdy Merkury ofiarowuje jej granat, odczuwa upodobanie do rzeczy ziemskich i wracając na ziemię budzi siły natury i sprowadza wiosnę. Powróci jednak do królestwa ciemności, aby jak mówi tekst ulżyć „ludzkim cierpieniom." Muzyka, o ile mogę się odważyć na wypowiedzenie mego zdania, wydała mi się bardzo piękną i wykonaną bez zarzutu przez znakomite chóry. Wspaniałe też są burzliwe i głuche tony głosów, dochodzące z krain podziemnych.

Strona dekoracyjna jest bardzo posępna i nie można jej nazwać piękną. Natomiast pani Rubinstein umiała wydobyć ze swego tańca efekty niebywałej piękności, a jej czarny płaszcz, podłożony kwiatami czynił ją raczej podobną do świętej Elżbiety królowej, która niosąc pod płaszczem chleb dla ubogich, zapytana przez okrutnego męża co niesie, odpowiedziała, że róże. I Bóg sprawił że chleb zamienił się w róże. Zdaniem mojem jednak ogólne zarysy kompozycji tego rodzaju, powinny być uproszczone i bardziej harmonijne.

Zacząć od Anno Santo, a skończyć na balecie, poruszywszy również niemało innych tematów, to może trochę zanadto pele - mele, ale chciałem opowiedzieć, czem się obecnie Paryż zajmuje i bawi.

Leon Korwin.

Turniej brydżowy w Wiedniu

W dniach od 7 do 12 czerwca rozegrano w Wiedniu międzynarodowy turniej brydżowy. Wzięły udział reprezentacyjne drużyny dziesięciu państw, każda złożona z sześciu graczy.

Organizacja spoczywała w rękach dra Pawła Sterna, prezesa Austrjackiego Związku Brydżowego. Liczba komitetowych dochodziła doośmdziesięciu. Gościom starano uprzyjemnić pobyt i nie było dnia bez oficjalnych przyjęć. Ostatniem z nich był obiad, na którym rozdano nagrody. Niemiły incydent zdarzył się tylko na przedstawieniu w operze, gdzie ktoś rzucił bombę łzawiącą i trzeba było odłożyć początek o całą godzinę, a tymczasem opróżnić salę. Był to protest — biedaków...

Pomiędzy uczestnikami turnieju przeważali ludzie młodzi, poniżej trzydziestki. Grywano po 10—12 godzin na dzień, a raczej na noc, gdyż rozchodzono się zwykle między 4-tą a 5-tą rano. Okazało się, że nieliczni starzy gracze najlepiej znosili zmęczenie.

System był naturalnie „duplikatowy" tj. rozegrano w poszczególnych salach w różnym składzie 400 rozdań kart. Oto wyniki (cyfry są skrótem stosunku osiągniętych punktów).

1) Węgry — 14;
2) Holandja — 14;
3) Austrja — 13;
4) Anglja — 13;
5) Norwegja — 10;
6) Czechosłowacja — 7;
7) Szwecja — 6;
8) Jugosławja — 5;
9) Belgja — 4;
10) Danja — 4.

Przyznano również dwie specjalne nagrody. Pierwszą z nich uzyskała drużyna angielska za szlemy, których zapowiedziała 18, a zrobiła 13. Druga jest absolutną nowością i przeznaczona była indywidualnie dla najlepszego gracza. Rozstrzygało głosowanie kapitanów drużyn, którzy większością nagrodzili H. J. Bruna, kapitana drużyny norweskiej.

Prezesem Międzynarodowej Ligi Brydżowej wybrano p. Rajmunda Delahaye, Belgijczyka. Następny turniej odbędzie się w czerwcu r. 1935 w Brukseli.

JAN SZELIGA 57

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Gdy Tatar wszedł tam, ujrzał, że Chorzelewski i dr. Ziembowski oglądają z zajęciem duży album, gdzie znajdowały się fotografje rodziny Drzewieckich.

— Gdzież ona mogła się zapodziać? — mówiła pani Stefanja — widziałam ją napewno niedawno, przed przyjazdem panów Drzewieckich.

— Czegóż to pani szuka? — zapytał z uśmiechem Tatar.

— Fotografji, na której był Paweł Drzewiecki z obu synami; była ona robiona jeszcze nim ten Jerzy uciekł z domu, bo jest on też na niej, już jako duży chłopiec... ale nie możemy dziś tej fotografji znaleźć... nie wiem z czego to wynika — mówiła, wdzięcząc się do Tatara — że ile razy coś mi jest potrzebne, to się gdzieś, jak na złość, zapodzieje. Wczoraj np. było mi potrzebne małe szydełko, szukam go więc w neseserze, w koszyczku z robotami i...

— Kto poprosił o ten album panią Stefanję? — zapytał pocichu Karola.

Karol zastanowił się przez chwilę.

— Nie, nie wiem, rozmawiałem właśnie z Julją i nie uważałem...

Pani Stefanja zrezygnowała już tymczasem ze szukania owej fotografji, oświadczywszy, że znajdzie się ona sama z pewnością wtedy, jak nikomu na tem nie będzie zależało.

— No, muszę już jechać, koło 6-tej mam być w R. — powiedział Chorzelewski.

Doktór Ziembowski zaczął się również żegnać, ale Tatar go zatrzymał.

— Niech pan doktór przejdzie się jeszcze ze mną trochę po ogrodzie — zaproponował — teraz właśnie jest tam najmilej.

18.

Ninka siedziała w ogrodzie sama, na ławce obok krzaku czerwonych róż. Dzień nie był zbyt upalny i było bardzo przyjemnie. Lekki wiaterek kołysał kwiatami, róże pachniały, a błękitne niebo by... jednej chmurki. Ale Ninka była smutna, lub, ściślej mówiąc, jakaś nieswoja. Czuła się opuszczona. Karol i Julja spacerowali gdzieś w głębi ogrodu i nie chciała im przeszkadzać, a Tatar, z którymby chętnie porozmawiała, chodził tam i z powrotem z doktorem Ziembowskim wśród róż przed domem i rozmawiał o jakichś rzeczach z pewnością bardzo uczonych, ale też okropnie nudnych.

Ścieżka, którą obaj panowie chodzili, kończyła się niedaleko jej ławki, więc chwilami słyszała urywki ich rozmowy, a mówili o jakiemś... „wewnętrznem wydzielaniu".

Właśnie zbliżali się znowu do niej.

— Jeżeli zatem — mówił Tatar — wycięcie przedniego płata przysadki mózgowej powoduje zahamowanie wzrostu u młodych zwierząt, to dlaczego tarczyca, która... — dalszego ciągu już nie słyszała. Lecz widziała, że dr. Ziembowski jest ogromnie ożywiony i wykłada Tatarowi z nadzwyczajnem przejęciem. Wydał się jej całkiem innym człowiekiem niż zwykle, znikła gdzieś niepewność jego ruchów i ukradkowość spojrzeń, oczy błyszczały mu zapałem, a cała i... wyprostowała się.

— Jakto? — posłyszała Ninka znowu urywek rozmowy — pan znalazł gdzieś opis tego rodzaju doświadczeń robionych z hormonem przysadki? — mówił dr. Ziembowski.

— Ach nie, pomyliłem się, to chodziło o nadnercze! — odparł Tatar.

— O nadnercze! — zawołał dr. Ziembowski — to co innego! te doświadczenia zaczął pierwszy Fischer w roku...

Ninka westchnęła. Czyż te rzeczy naprawdę mogły Tatara zajmować? W taki cudny letni wieczór!

Wtem zobaczyła, że od strony frontowej furtki idzie Marcin. Szedł zamyślony, ze wzrokiem utkwionym w ziemię. Nagle spostrzegł ją. Przystanął, a oczy jego rozjaśniły się. Potem szybkim krokiem ruszył wprost ku niej, ale, gdy był już od niej zaledwie o parę kroków, zatrzymał się raptownie, zacisnął usta i zawróciwszy z miejsca, wyszedł z ogrodu, zatrzaskując za sobą silnie furtkę.

Ninka zdziwiona patrzała za nim. Twarzyczka jej przybrała powoli żałosny wyraz.

Dlaczego ten Marcin był służącym? czyż to nie było głupie? czyż nie mógł dostać innego jakiegoś zajęcia np. jako pomocnik adwokata, albo... albo zarządca dóbr? z pewnością dałby sobie radę z tego rodzaju pracą, wyglądał tak inteligentnie i energicznie! I co też chciał jej przed chwilą powiedzieć, gdy tak szedł wprost ku niej ze stanowczą miną?

Tatar i dr. Ziembowski zbliżyli się znowu do jej ławki.

— A teraz, panie doktorze, — mówił Tatar — chciałbym panu zadać pewne, całkiem poufne pytanie.

— Proszę pana — odparł doktór, ale Tatar milczał, póki nie oddalili się od Ninki tak, że już nie mogła ich słyszeć.

— Ach! — pomyślała — dosyć tego! skoro zostawiają mnie ciągle samą, to pójdę sobie sama na spacer! i to do lasu, bo przecież po szosie nikt nie spaceruje!

Wprawdzie Tatar prosił ją, żeby nigdy sama tam nie chodziła, ale jeżeli woli rozmawiać o tej... jak to było... „podsadce mózgowej", niż być z nią, to da sobie sama mały urlop od tych domowych nudów!

I, po chwili, włożywszy mały płócienny kapelusik, Ninka wymknęła się tylną furtką w stronę lasu.

(C. d. n.)

ZE ŚWIATA

Drapacz nieba bez schodów

W San Francisco ukończono budowę olbrzymiego drapacza nieba, który w ścisłem znaczeniu tego słowa jest domem bez schodów. Wszystkie 24 piętra drapacza obsługują wyłącznie windy, z których 200 przystaje na każdem piętrze, a 220 tzw. ekspresowych biegnie bez zatrzymywania się na międzypiętrach od parteru do najwyższego piętra. Aby zabezpieczyć mieszkańców przed skutkami ewentualnego pożaru, umieścili architekci tym razem zamiast zwykłych w Stanach drabin zewnętrznych część wind nie wewnątrz gmachu, lecz z zewnątrz na fasadzie.

Najlżejsze niemowlę

W Londynie przyszła na świat w rodzinie Prynne para bliźniąt. Jedno z bliźniąt ważyło 3 funty ang., drugie zaś tylko jeden funt. Najlżejsze niemowlę w Anglji, jednofuntowy bliźniak, przeżył tydzień tylko, a wszystkie wysiłki lekarzy, by utrzymać go przy życiu spełzły na niczem.

Zresztą w kołach lekarskich zdumieni są faktem, że niemowlę o tak znikomej wadze mogło wogóle przeżyć siedem dni.

Miasto o jednej ulicy

Suez jest jedynym pod pewnym względem miastem na świecie. Całe miasto składa się bowiem z jednej, jedynej ulicy. Czterdzieści kilka domów, mały niepozorny dworzec kolejowy — oto wszystko, co składa się na całość miasta, które dało nazwę kanałowi Suezkiemu. Obok Suezu przepływają setki okrętów tygodniowo, dążąc z Europy na Wschód i ze Wschodu do Europy.

Sardynki z powrotem do morza

W Concarneau, głównem centrum połowu sardynek w Bretanji oraz siedlisku największych fabryk konserw rybnych, rybacy zaofiarowali fabrykantom cały połów wiosenny, około 2.000 kg. sardynek. Powołując się na kryzys i brak zbytu, fabrykanci odmówili rybakom, gdyż, jak twierdzą, nie opłacałoby się im nabyć sardynek nawet za najniższą cenę. Wobec tego zwrócili się rybacy do jednego z hurtowników z propozycją, aby ulokował połów na jakimś rynku rybnym. Ale i to się nie udało.

Nie pozostało więc biednym rybakom nic innego, jak wrzucić z powrotem do morza cały połów, rezultat wielodniowej, ciężkiej pracy.

Z KRAJU

Wcielanie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem

(t) Jak się dowiadujemy w roku bieżącym wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem nastąpi w drugiej dekadzie września. Wcielenie do wszystkich szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni, dywizyjnych kursów piechoty nastąpi 19 go września. Jedynie w szkole podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i takiej szkole artylerji we Włodzimierzu Wołyńskim wcielenie odbywać się będzie przez 3 dni od 18 go do 20-go września. Czas służby wojskowej ustalony został na 12 miesięcy dla wszystkich poborowych i ochotników z cenzusem we wszystkich rodzajach broni. Nie będą zastosowane żadne ulgi przez skrócenie czasu służby wojskowej z tytułu posiadania drugiego stopnia przysposobienia wojskowego, gdyż władze stoją na stanowisku, że wszyscy uczniowie szkół średnich winni przejść przysposobienie wojskowe. Termin wcielenia do wojska poborowych i ochotników bez cenzusu nie jest jeszcze ustalony, nastąpi to z końcem lipca.

Przyszły sezon teatralny we Lwowie

Rozmowa z dyr. W. Horzycą

Onegdaj w godzinach wieczornych przechodziłem obok Teatru Wielkiego. Monumentalny gmach teatru był ciemny, ponury, opuszczony, zamknięty.

Jako, że mam bujną fantazję, wyobraziłem sobie, że na ciemnej pustej scenie, dziać się muszą obecnie jakieś niesamowite sprawy. Oto ciała astralne naszych artystów, tych wszystkich, którzy nie zdążyli dostatecznie zgrać się podczas sezonu, wyprawiają teraz jakieś dziwne harce. Krasnowiecki trzymając oburącz trupią czaszkę w roli Hamleta i wygłasza słynne: „Być albo nie być“. Dla braku suflera na tem poprzestaje. Obok **Krzemieński**, najlepszy śpiewak wśród artystów dramatycznych ucharakteryzowany na Kiepurę nuci: „Szumią jodły na gór szczycie“. **Życzkowska** jako Kleopatra — **Eichlerówna** spaceruje pod rękę z **Leliwą** ucharakteryzowanym na Wojewodę z Mazepy i przypatruje się **Więckowskiemu**, który przybrany za klowna wyprawia niesamowite salta mortale...

Nagle drgnąłem. Oto w oknie pierwszego piętra, w pokoju dyrekcji zamajaczyła mi twarz dyrektora **Horzycy**! Duch pokutujący, czy co do licha?

Ponieważ jestem bardzo odważny, wszedłem bez wahania do ponurego gmachu i po chwili pukałem już do drzwi dyrektorskich. Nagle drzwi te się otwarły i stanął w nich dyrektor Horzyca w całej okazałości.

— Wszelki duch!

— Moje uszanowanie panu redaktorowi!

— Więc to naprawdę pan?

— Do usług! Przyjechałem z Krakowa na parę dni w sprawach prywatnych.

— Skorzystam więc ze sposobności i poproszę o mały wywiadzik...

— Z największą przyjemnością. Służę nawet ołówkiem, papierem i papierosem...

Zapaliwszy dyrektorskiego papierosa zadałem pierwsze pytanie:

— Jak się czuje nasz zespół na gościnnych występach w Krakowie?

— Doskonale — odpowiedział dyrektor Horzyca. — Choć oczywiście tęsknimy do kochanego Lwowa... Ale publiczność krakowska przyjęła nas bardzo życzliwie. Również i prasa krakowska. Największem powodzeniem cieszy się w Krakowie sztuka Chestertona: **„Człowiek, który był Czwartkiem“**, oraz **„Fanny“** Pagnola. Pozatem dajemy z konieczności repertuar zastosowany do obecnej kanikularnej pory, a więc lekki. Pozatem wybieramy się do **Krynicy** z tym samym repertuarem, nieco tylko rozszerzonym. Powrót do Lwowa spodziewany jest z końcem sierpnia.

W związku z wystawioną u nas sztuką rumuńską „Mistrz Manole“ zaproszeni zostaliśmy w październiku na **gościnne występy do Rumunji.** Pojedziemy więc prawdopodobnie do Czerniowiec i do Bukaresztu...

— A kiedy nastąpi oficjalna inauguracja nowego sezonu teatralnego we Lwowie?

— Już od końca sierpnia teatr będzie prawdopodobnie czynny. Na początek pójdą wznowienia sztuk z ubiegłego sezonu, może jaka nowa komedja muzyczna. Uroczyste i oficjalne otwarcie sezonu nastąpi jednak dopiero około 15-go września. Na inaugurację wystawimy w Teatrze Wielkim **„Krakowiaków i Górali“** Kamińskiego, w całkiem nowej transpozycji, nawet muzycznej.. W „Rozmaitościach“ pójdzie jakaś **polska komedja...**

— Jaka będzie linja repertuarowa nowego programu?

— Z polskich utworów, poza „Krakowiakami i Góralami“ mamy zamiar wystawić z wielkiego repertuaru romantycznego **„Nieboską Komedję“** Krasińskiego **„Marchołta“** Kasprowicza **(prapremjera)**, **„Zemstę“** Fredry, może **„Złotą Czaszkę“** Słowackiego, wreszcie **„U mety“** Rostworowskiego.

Ze współczesnej polskiej komedji wystawimy **„Fryderyka Wielkiego“** Nowaczyńskiego z gościnnym występem Solskiego, dla uczczenia sześćdziesięciolecia jego pracy scenicznej. Będzie to wielka uroczystość w teatrze. Potem pójdzie **„Człowiek z budki suflera“** Rittnera. Z lwowskich autorów myślę o wystawieniu pewnej sztuki lwowianina **Brzozy**, oraz sensacyjnego reportażu scenicznego **Henryka Lubieńskiego pt. „Erich Jan Hanussen“**, opartego na życiu słynnego jasnowidza niemieckiego w Berlinie, nrzezwanego . . . . prorokiem Hitlera“...

— A z repertuaru zagranicznego?

— Z repertuaru zagranicznego wymienić muszę przedewszystkiem **„Hamleta“** w zupełnie nowej inscenizacji i reżyserji Schillera. Potem **„Mizantrop“** Moliera, **„Wesele Figara“** Beaumarchais'ego. Z rzeczy współczesnych **„Człowiek i nadczłowiek“** Bernarda Shawa (razem z t. zw. „piekielnym ahtem“) i którąś z komedyj Garlsworthy'ego. Pozatem **„Violona“** Claudel'a, **„Handlarze sławy“** Pagnol'a (pierwsza i może najlepsza komedja tego autora), a wreszcie coś Acharda i prawdopodobnie Deval'a. Z przeróbek powieściowych chciałbym wystawić **„Zbrodnię i karę“** Dostojewskiego, oraz **„Klub Pickwicka“** (Dickensa), w opracowaniu Langera. W rozmaitościach pójdzie kilka t. zw. „komedyj muzycznych“, typu kameralnego, w tem jedna polska, lwowskiego autora, p. t. „Żabiniec“. Oczywiście przewiduję różne zmiany w repertuarze...

A zespół artystów?

— Zespół artystów pozostanie ten sam. Zgrany zespół, to rezultat dłuższego wzajemnego kontaktu i współpracy. Z młodych sił doangażowałem tylko **Andryszównę** ze szkoły dramatycznej oraz **Kazimierskiego i Składanka** z teatru wileńskiego i łódzkiego.

— A więc przyszły sazon zapowiada się bardzo ciekawie?

— Teoretycznie tak — uśmiechnął się dyrektor Horzyca. — A w praktyce chodzi o to, aby nasze wysiłki znalazły poparcie u lwowskiej publiczności. Jak zaś wpłynąć na tę publiczność, to tajemnica niezbadana jeszcze przez żadnego z dyrektorów teatru.

H. L.

Kronika kulturalna

Deklaracja ideowa Bloku Zaw. Artystów-Plastyków

W czerwcu rb., zawiązał się w Warszawie „Blok Zawodowych Artystów Plastyków“. Do nowej organizacji przystąpili artyści w liczbie ok. 100 osób, zgrupowani w następujących Stowarzyszeniach: Bractwo św. Łukasza, Ryt, Ład, Szkoła Warszawska, Loża Wolnomalarska oraz szereg artystów niezrzeszonych.

Władze Stowarzyszenia ukonstytuowały się jak następuje:

Rada: pp. Rektor T. Pruszkowski, prof. W. Jastrzębowski, M. Bylina, W. Podoski, L. Kintop, L. Bohdanowicz, M. Sigmund, J. Zamoyski, B. Krasnodębska-Gardowska, M. Jurgielewicz.

Zarząd: pp. E. Kokoszko, B. Cybis, T. Cieślewski jr., E. Arct, E. Manteufel, K. Orthwein.

Obecnie „Blok Zawodowych Artystów Plastyków“ ogłosił deklarację ideową, w której czytamy m. inn.:

„Jesteśmy organizacyjnym wykładnikiem szerokiego odłamu społeczności artystycznej, który chce skrystalizować mimo rozlicznie stawianych mu przeszkód, najistotniejsze cechy polskiej twórczości plastycznej, opartej na głębokiej wierze we własne siły.

Będziemy walczyli o swobodę ruchu i czynu artystycznego w Polsce, by zwiększyć skalę i zasięg ujawniania się rodzimych wartości plastycznych i umożliwić narastanie własnej tradycji artystycznej. Będziemy ciągle kontrolowali i aktualizowali nasze stanowisko, by stosunek do życia uczynić możliwie intensywnym i bezpośrednim. Nie dopuścimy, by plastyka polska miała choć na chwilę załamać się w niedowiarstwie i powątpiewaniu we własne siły; nie zrezygnujemy z walki o godne a należne Sztuce miejsce w szeregu najważniejszych elementów budowy kultury narodowej.

Czy opera warszawska będzie zrzeszeniem?

Jak się dowiadujemy od Zarządu Spółdzielni „Opera Warszawska“ — przyczyna niepowodzeń w roku bież. tkwi nie w tarciach wewnętrznych zespołów, lecz w nieumiejętnej administracji przedsiębiorstwem, a głównie w braku celowej propagandy i w nieutrzymywaniu kontaktu z placówkami kulturalnemi świata pracy.

Co będzie w przyszłości — dziś jeszcze niewiadomo. Część zespołów, szczególnie nie posiadająca emerytur, ani zaopatrzenia z Z.U.P.U., wyjedzie w podróż po Polsce, aby zarobić na utrzymanie w sezonie letnim. Naogół nurtuje wśród artystów opery myśl, aby w przyszłym sezonie opera była jednolitym spółdzielczym zespołem artystycznym; kierownictwo administracyjne powierzonoby wówczas zdolnemu specjaliście z poza sfer artystycznych.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Krwawa prasa i wieprze

Rozprawa przed sądem apelacyjnym w Krakowie

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie toczyła się w piątek 13 bm. rozprawa apelacyjna na skutek apelacji, wniesionej przez Marjana Dąbrowskiego, Mieczysława Dobiję i Stanisława Noela przeciw wyrokowi I inst., uniewinniającemu redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej" Edwarda Bieleckiego.

Tło całej sprawy przedstawia się następująco: W roku 1932 ukazały się w „Gazecie Warszawskiej" artykuły **Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Krwawa prasa i wieprze" i „Kij w mrowisku"**. Autor w artykułach swych napiętnował fakt istnienia **specjalnego funduszu, ustanowionego** przez Cech rzeźników i masarzy, a przez**znaczonego na stałe subwencjonowanie prasy krakowskiej w celu uniknięcia jej ataków na cennik wyrobów masarskich.** Współwłaściciele Il. Kurjera Codz.; Marjan Dąbrowski, Mieczysław Dobija i Stanisław Noel wnieśli przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu, jako autorowi tych artykułów i przeciw Edwardowi Bieleckiemu, jako redaktorowi odpowiedzialnemu — skargę o zniesławienie. Sąd I inst. wydał wyrok skazujący Adolfa Nowaczyńskiego, a uniewinniający red. Bieleckiego. Mecenas dr. Kuśnierz wniósł apelację, lecz na żądanie Nowaczyńskiego wycofał ją, gdyż ten postanowił **odwołać się do opinji publicznej i zapowiedział wydanie książki o „funduszu prasowym".**

Przeciw wyrokowi uniewinniającemu red. Bieleckiego wniósł apelację w imieniu oskarż. adw. dr. Bertoldt Rappaport. W piątek sąd apelacyjny rozpatrywał skargę apelacyjną oskarżycieli.

Zastępca oskarżycieli prywatnych adw. Rappaport wywodził, że redaktor naczelny w wypadku, kiedy autor artykułu jest ujawniony, odpowiada za nieoględność; adwokat prosi więc o uznanie red. odpowiedzialnego winnym z art. 533 k. k. rosyjskiego.

MOWA ADW. DR. KUŚNIERZA.

Zastępca oskarżonego **adw. dr. Bronisław Kuśnierz** wywodzi, że redaktor Bielecki w okresie pojawienia się artykułów Nowaczyńskiego **nie był obecny, wspomnianych artykułów nie pisał, nie czytał, i wogóle o nich nie wiedział.** Autorem artykułów jest jeden najwybitniejszych publicystów i literatów, którego pozycja w świecie literackim i publicystycznym jest znana nietylko w Polsce, ale i zagranicą. Według art. 533 K. K. rosyjskiego, **przestępstwo musi być zawinione samodzielnie i umyślnie.** Na okoliczność, że red. Bielecki nie był wówczas obecny w redakcji, powołuje adw. Kuśnierz świadka Stanisława Włodka, współpracownika „Gazety Warszawskiej".

Nowaczyński w artykule „Krwawa prasa i wieprze" zarzucił Il. Kurjerowi Codz.", że bierze stałą subwencję od krakowskiego Cechu rzeźników i masarzy. Świadkowie Salawa Józef, Kopczyński Teodor, Matyja i Skarlicki Józef **zeznali pod przysięgą, że Cech rzeźników stworzył specjalny fundusz, t. zw. „prasowy", mający na celu paraliżowanie ataków prasy krakowskiej, a głównie Il. Kurjera Codziennego.** Wprawdzie przewód sądowy nie wykazał, że z „funduszu prasowego" brali pieniądze właściciele Il. Kurjera Codz., natomiast wykazał, że **współpracownik I. K. C. Stanisław Stwora przez szereg lat brał pieniądze, co sam zeznał pod przysięgą. W opinji publicznej p. Stwora uchodził za wyraziciela I. K. C.** Nowaczyński działał w interesie dobra publicznego i z dobrą wiarą, gdyż przez zdemaskowanie choroby prasowej oczyścił na tym odcinku zgniłą atmosferę życia krakowskiego. Na tej podstawie obrońca wnosi o zatwierdzenie wyroku I inst. uniewinniającego redaktora Bieleckiego.

ODROCZENIE ROZPRAWY

Trybunał na wniosek obrońcy dopuścił dowód z przesłuchania świadka Stanisława Włodka, który przesłuchany będzie przez sąd warszawski w drodze rekwizycji na okoliczność, że red. Bielecki był z powodu przeszkód nieobecny w redakcji, wspomnianych artykułów nie pisał, nie czytał i o ich umieszczeniu nie wiedział. Rozprawa została odroczona.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Podobiński, jako wotanci zasiadali sędzia Cieślicki i sędzia Łaba.

NA FALI DNIA

Odloty

Na obszernym peronie Głównego Dworca ruch od świtu do nocy. Rozkład jazdy wprawdzie się nie zmienił, te same co i przedtem pociągi o tych samych zajeżdżają i odjeżdżają godzinach — a jednak jakoś to inne niż zwykle sprawia wrażenie. Pod okopconym stropem hali dworcowej unosi się jakaś gorączka podróży, jakiś nerwowy pośpiech, jakaś niecierpliwa, jaknajrychlej chcąca się wyładować uciecha, że to już, że nareszcie! — rok cały się wszakże na ten dzień czekało. Rok cały ciułało się grosz do grosza, by bodaj na miesiąc oderwać się od kieratu pracy, by po szarpiącym nerwy hałasie wielkomiejskiej ulicy odetchnąć dostojnym spokojem gór, wesołym poszmerem strumyka i pogodną ciszą wsi.

Przy każdym pociągu stosy walizek pakunków, plecaków. Naród wybrany biega w gorączkowym pośpiechu, zgiełk i harmider czyniąc tak okrutny, jakby chodziło conajmniej o powtórne zdobycie Jerycha, a nie miejsca w pociągu do Truskawca.

Dużo młodzieży, wśród której przeważają młodziutkie twarzyczki drobnych figurek w harcerskich mundurkach Bardzo to miłe bractwo, pewne siebie, przedsiębiorcze, usamodzielnione. Poraz pierwszy bez mamy, zdane całkowicie na siebie, no i troszeczkę na... druha drużynowego. Ci z Grodna, tamci z Płocka, Katowic, Gniezna, Torunia, Sanoka, z nad łotewskiej granicy — z całej Polski. Wielka jest i piękna a oni muszą ją poznać. Od Gdyni po Zbrucz, od Tatr po Wilno. Nic to, że śpią po kilka godzin zaledwie na dobę, że po piętnastu gniotą się w dusznej przedziale, że muszą dźwigać nieraz większe od siebie plecaki (autentyczne!) — trzymają się dzielnie, a wesoło z pod płowych czupryn świecącemi oczyskami pilnie chłoną wszystko po drodze. Wszak-ci taki jeden z drugim pętak musi mieć po powrocie do domu czem zaimponować młodszemu bratu czy siostrze.

Drugi, przeciągły gwizd. Odjazd. Z okna wagonu wychyla się korpulentna jejmość:

— Ignac, mówi do stojącego na peronie grubasa, a pamiętaj o „Chaptusiu" (pies, czy kanarek?) i klucze od kredensu noś przy sobie, bo ta szelma Helka cukier kradnie. I pisz! Słomiany — in spe — wdowiec kiwa potulnie głową, łypiąc równocześnie z utęsknieniem na tarczę dworcowego zegara.

Pociąg drgnął, koła poczynają się coraz szybciej obracać. Z okien migają setki rąk i chusteczek. Lokomotywa ciężko sapiąc stękając (ktoby na jej miejscu nie stękał!) wyciąga z hali sznur wagonów, przeładowanych letnikami. Powiezie ich w góry, roześmiane od słońca, nad brzegi wartko płynącego Prutu, czy Czeremoszu, na łąki pachnące macierzanką...

Długim, mrocznym tunelem wychodzimy przed dworzec. Sztywnym szeregiem połyskują wysoko lampy. W dusznem i parnem powietrzu unosi się swąd spalonej benzyny i czad dymu węglowego. Z nieznośnym zgrzytem i piskiem zajeżdża wóz tramwajowy.

Wracamy do miasta.

TADDY.

Epilog krwawego wesela

Sąd apelacyjny uchylił skazujący wyrok I. instancji

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie toczyła się w piątek rozprawa przeciwko **Walentemu Cużytkowi** z Nowosielec, skazanemu wyrokiem sądu okręgowego w Rzeszowie na 1 i pół roku więzienia za **zabójstwo Romana Kędziora.** Sp. Kędzior został zabity dnia 5 lutego 1933 r. **w czasie wesela** na drodze opodal domu Sąd I inst. uznał winnym zabójstwa Cużytka na podstawie zeznań świadka Wojtyny, Przewodniczący trybunału I inst. sędzia Iwanicki **założył votum separatum**, stwierdzając, że oskarżony jest niewinny.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Podobińskiego, przy współudziale s. Cieślińckiego i s. Łaby jako votantów, dając wiarę wywodom obrony, **uchylił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego Cużytka.** Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Wojtyny, który zmieniał swoje zeznania, przed sądem okr. twierdził, że twarzy sprawcy nie widział, lecz poznał go tylko po wysokim wzroście, natomiast przed sądem apelacyjnym zeznał, że poznał oskarżonego po twarzy. Obrońca wykazał sprzeczność zeznań zarówno świadka Wojtyny jak i innych świadków oskarżenia.

Oskarżonego bronił tak w I inst. jak i na rozprawie apelacyjnej adw. dr. Witold Czarnek z Rzeszowa. Oskarżał prok. dr. Müller.

Skazanie „matki"

U Marji Tańculowej dozorczyni domu zjawił się znachor Józef Szczęśniak, który podjął się wyleczenia jej chorego męża. W trakcie tych zabiegów wpadła panu „doktorowi" w oko Marysia Czernecka, mieszkająca u Tańculowej jako sublokatorka. Szczęśniak oświadczył, że jest wdowcem i starał się o względy p. Marysi, przyczem **wyłudził od niej 300 zł.** Zaloty źle się skończyły dla pana „doktora" gdyż okazało się, że jest żonaty. Szczęśniak musiał odpowiadać przed sądem. W piątek zaś stanęła przed sądem okręgowym Marja Tańculowa pod zarzutem współudziału w powyższem przestępstwie i skazana została **na 6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem na 3 lata.

Skazanie za namowę

do porzucenia dziecka

W ub. piątek stanął przed sądem okręgowym karnym Urban Tarnowski oskarżony o namówienie swej przyjaciółki Władysławy Trzaskówny do porzucenia swego nieślubnego syna lat 13 i kilkumiesięcznego niemowlęcia. Trzaskówna poszła za namową Tarnowskiego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Tarnowskiego na 1 rok więzienia.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Cień szubienicy we Lwowie

(s) Jak już pokrótce donieść zdołaliśmy w części wczorajszego nakładu, Sąd Najwyższy odrzucił kasację Stefana Korpana, z zawodu stolarza, członka referatu bojowego OUN., który dnia 23 marca zastrzelił komendanta posterunku PP. w Wybranówce przod. Tadeusza Wróbla.

Korpan dnia 23 kwietnia br. stanął przed sądem przysięgłych i został skazany na śmierć. Był to pierwszy wyrok śmierci po zniesieniu sądów doraźnych.

Obecnie wyrok się uprawomocnił. W myśl procedury sąd pierwszej instancji odniesie się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem poda swą opinię, która odnosić się będzie co do dalszych losów skazańca.

Opinja ta w dniach najbliższych odejdzie do kancelarji P. Prezydenta, a o ileby P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski — wyrok będzie wykonany.

—o—

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Dziwne metody Ubezpieczalni krakowskiej

Szanowna Redakcjo!

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie pobrała za miesiąc styczeń, luty i marzec opłatę od służby domowej po **zł. 7.80** miesięcznie, od maja zaś pobiera (od tej samej skali) **zł. 3.19** miesięcznie. Nadpłacone kwoty mają być zwrócone. Zapytuję się, dlaczego Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie dotychczas nie zwraca nadpłaconych kwot, lub nie zaliczy ich na poczet bieżących należytości? Drobna ta kwota stanowi w budżecie każdej rodziny poważną pozycję.

Proszę przyjąć wyrazy itd.

L. S.

Oczyścić Sukiennice z szumowin!

Szanowna Redakcjo!

Przez cały dzień w centrum miasta Krakowa w Sukiennicach, tak licznie odwiedzanych przez wycieczki, zwłaszcza przez młodzież, włóczą się podmiejskie szumowiny, zaczepiając bezczelnie przechodniów i używając soczystych wyrażeń. Co o tem sobie pomyślą przyjezdni, zwiedzający Sukiennice i Muzeum Narodowe? **Najwyższy czas oczyścić Sukiennice z szumowin!**

A. H.

Czy nie zadużo?

Piszą nam z Sanoka:

W dzisiejszych czasach, kiedy to o każdego grosza tak strasznie trudno, kiedy liczne zastępy bezrobotnych wałęsają się bez zajęcia nie mając nawet nadziei jakiegokolwiek zarobku, ściąga się od jęczącego obywatela nad wyraz wysokie opłaty w najrozmaitszych formach. I tak przykładowo, gdybyśmy przeglądnęli pokwitowania u komornika, gdy tenże wystawia rachunki w swoim zakresie urzędowym, spostrzeglibyśmy, jak tam kwota bajecznie w górę rośnie, jak na drożdżach.

Syndyk Kasy sanockiej, gdy w konkretnym wypadku **dłużnik pozostał jeszcze winnym kwotę 20 zł. pisze w swej gorliwości upomnienia do wszystkich trzech ręczycieli i do dłużnika, licząc sobie po 1 zł. 50 gr. od ćwiartki papieru pisma maszynowego, tak że samo przypomnienie o dłużnej kwocie 20 zł. wynosiło 6 zł.** Urząd państwowy, rozsyłając przez woźnego wezwania do stawienia się w oznaczonym dniu i godzinie celem przesłuchania, **liczy za doręczenie 50 groszy.** Podobnych przykładów możnaby przytoczyć bardzo dużo.

Obserwator.

Kilkugodzinne ekspose min. Simona
Rosja wejdzie do Ligi Narodów

LONDYN, 13. 7. (PAT). Min. Simon wygłosił dziś w Izbie Gmin przemówienie o polityce zagranicznej. Odpowiadając na dość słabą krytykę zagranicznej polityki rządu, podniesioną przez przywódcę liberałów Samuela i na wywody przywódcy labourzystów, wyraźnie życzliwe, min. Simon **konkretnie omówił wyniki wizyty min. Barthou.**

Francja uzyskała poparcie W. Brytanji dla projektu, który opiera się na 4 zasadniczych przesłankach: 1) na wzajemności praw i zobowiązań i równości w ramach paktu wzajemnej pomocy, 2) Niemcy biorą w tym pakcie udział, 3) Sowiety wstępują do Ligi Narodów, 4) iunctim między paktem jako systemem kollektywnego bezpieczeństwa a Konferencją Rozbrojeniową.

Minister w obszernych kilku godzinnych wywodach wyjaśnił szeroko cztery te przesłanki, stwierdzając m. in., że **Rosja, mocarstwo o tak olbrzymiem terytorjum i 165 miljonów ludności, nie może stać poza systemem kollektywnego bezpieczeństwa, że dalej Anglja sprzeciwia się sojuszom jako dzielącym Europę na obozy, że wreszcie m. in Francja przyrzekła, iż po zawarciu paktu uzna równouprawnienie Niemiec na Konferencji Rozbrojeniowej. Min. Simon oznajmił też o krokach ambasadorów brytyjskich w Berlinie i w Warszawie jako stolicach zainteresowanych Locarnem wschodniem.** Anglja zgodzi się na zagwarantowanie Niemcom granic wschodnich, a Sowietom zachodnich. Również min. Simon omówił kroki podjęte w Rzymie i nadeszłą niedawno **odpowiedź Mussoliniego, który zapewnił, że stanowisko Włoch jako sygnatarjusza Locarna jest podobne do stanowiska W. Brytanji. Minister brytyjski dał wyraz nadziei, że również i inne odpowiedzi wypadną pozytywnie.**

Wielka mowa kanclerza Hitlera

BERLIN, 13. 7. (PAT) Kanclerz Hitler rozpoczął swą wielką mowę od stwierdzenia, że kryzys jaki mógłby być powstać wskutek ostatnich wypadków w Niemczech, mógł łatwo spowodować zgubne skutki na najdalszą przyszłość.

Partja narodowo - socjalistyczna — mówił Hitler — zastała w Niemczech zupełny rozkład stosunków politycznych i gospodarczych. **Dnia 30. I. 1933 nie należy uważać za akt przejęcia władzy przez jeden rząd od innego rządu, lecz za ostateczną likwidację niemożliwego do zniesienia systemu.** Kanclerz przyznaje, że nie opuszcza go troska o teraźniejszość i przyszłość Niemiec. Ma jednak po raz pierwszy jego rząd odwagę walki z symptomami upadku. **Rezultaty zaś rządów narodowo-socjalistycznych ocenić należy przede wszystkiem według tego, co byłoby nastąpiło, gdyby narodowi socjaliści nie byli zwyciężyli.** Dziś Rzesza jest skonsolidowaną wewnętrznie całością.

Przechodząc do sprawy wypadków z 30 czerwca, Hitler wskazał, że byli wieczni, jakby zawodowi rewolucjoniści, którzy od r. 1918 począwszy, chcieli stworzyć z rewolucji stan stały. **Hitler otrzymał oddawna wiadomość o t. zw. II. rewolucji i ostrzegł Roehma**, który zapewnił, że ukarze winnych. Hitler rozróżnia trzy grupy wśród spiskowców: **1) elementy zwyrodniałe, jak Roehm, Heines i Hayn, 2) ci, którzy słuchali szefa sztabu, nie wiedząc, że jest buntownikiem, 3) uczciwi, przedewszystkiem szef S. S. Himmler i obecny szef sztabu S. A. Lütze. Kanclerz wymienia nazwiska rzekomych pośredników między Schleicherem a państwem ościennem. Jest tylko jedna siła zbrojna: Reichwehra i jedna partja: narodowo - socjalistyczna.** Hitler opowiadał dalej, że wykryto tajne konta, sięgające 12 miljonów marek, które Roehm podstępnie wydostał. **Niejaki Uhl przed rozstrzelaniem go przyznał, że był wyznaczony do zabicia Hitlera.** Nakaz do rewolucji wydany był pod nazwiskiem Hitlera. Akcję w prasie zagranicznej prowadził gen. Bredow. Ostro oświadczył Hitler: **Tylko ja jestem dowódcą S. A. a pozamną nikt.** Kanclerz wyliczył rozstrzelanych: **19 wyższych przywódców S. A., 31 pomniejszych i członków, 3 przywódców S. S., 13 przywódców S. A.** i osób cywilnych, które w chwili aresztowania stawiały opór, 3 innych popełniło samobójstwo. 3 członków S. S. rozstrzelano za znęcanie się nad aresztowanymi. Kanclerz zaprzecza stanowczo udziałowi Papena w spisku. **Ostatni okres nazywa najcięższym w swem życiu.** Zapomni jednak wszystkim, którzy okazali skruchę.

Wyrok na zamachowców z Junactwa i O. U. N.

Lwów, 13 lipca.

(s) Po przemówieniach obrońców dr. Szuchewycera, dr. Hankewycza, dr. Szewczuka, dr. Tänzera i em. sędz. Mrozowskiego, replikował prok. Prachtel - Morawiański, który podkreślił kategorycznie łączność organizacyjną pomiędzy „Junactwem" a „O. U. N." **Podobieństwo** o jaką prosili dla oskarżonych obrońcy jest **niewskazana**. Organizacja O. U. N. we wszystkich swoich enuncjacjach uważa Polaków za swoich wrogów. Na lojalność w kierunku wytępienia tego ruchu zamachowego wśród młodych przez starszych liczyć nie można, przeciwnie, starzy członkowie O. U. N. nadają mu kierunek.

Na próby pogodzenia się odpowiadano stale **kulą i mordem.**

Gdy oskarżony Myron zaatakował ławę obrońców, **nikt z ławy nie miał odwagi zareagować** — tak jak nikt **nie ma odwagi** zareagować przeciw **zbrodniczej robocie** wymienionych organizacyj.

Jeżeli ława przysięgłych wyda werdykt **uwalniający** to temsamem **zalegalizuje** organizację „Junactwa" i „O.U.N." a z tych organizacyj wyszedł Łamyk i tow. którzy argumentują kulą.

Po krótkiej replice obrony ława o godzinie 8-mej udała się na naradę, którą zakończyła o godzinie 10.30 wieczorem.

Sędziowie przysięgli potwierdzili pytania co do **udziału 12 oskarżonych** w tajnej wywrotowej organizacji „Junactwa" i O. U. N. zaprzeczyli natomiast pytania co do oskarżonych Rumennego i Sachryna. Ci dwaj wychodzą z rozprawy wolni.

Co do Łemyka potwierdzono pytanie w kierunku nieumyślnego zranienia woźnego Konsulatu sowieckiego, Dżugaja. Potwierdzono co do oskarżonych: Nydzy i Majewskiego ich pomoc przy organizowaniu zamachu na konsula sowieckiego.

W ostatnim słowie poza obroną nie wypowiedział się ani jeden oskarżony.

O godz. 1.30 w nocy trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Mikołaj Łemyk skazany został na łączną karę 6 lat więzienia i utraty praw przez 10 lat. Włodzimierz Nydza na łączną karę 14 lat więzienia i utratę praw przez 10 lat. Włodzimierz Majewski na łączną karę 16 l., w. i utr. praw przez 10 lat, Dmytro Myron na łączną karę 7 lat w. i utr. praw przez 10 lat, Jarosław Szłojko 5 lat w .i 10 lat utraty praw, Wasyl Berchibnyk 4 lata więz. i utr. praw na 8 lat, Jarosław Hajwas 2 lata więz. i utr. praw przez 5 lat, Andrzej Luciw 5 lat w. i 10 utraty praw, Jarosław Pełesz 4 lata w. i utratę praw przez 8 lat, Julian Zabłocki 1 rok 6 mies. więz. i utr. praw przez 5 lat, Iwan Zacharkiw 3 lata więzienia i utratę praw przez 6 lat i Bohdan Ławriwski 1 rok 6 mies. więzienia i utratę praw przez 5 lat. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

B. min. Renault oskarżony o nadużycia

PARYŻ, 13. 7. (PAT). Sędzia śledczy wezwał dziś b. min. sprawiedliwości Renaulta, któremu oficjalnie zakomunikował, że jest postawiony w stan oskarżenia o nadużywanie wpływów.

Straszne skutki nieostrożności marynarzy

PARYŻ, 13. 7. (PAT) Z Tulonu donoszą: Dorocznym zwyczajem w przededniu święta narodowego miały się udać na pełne morze dwa kontrtorpedowce francuskie, „Vautour" i „Albatros", by dać serię strzałów honorowych. Kanonierzy krążownika „Vautour" przypomnieli sobie, **że w jednem z dział znajduje się jeszcze ostry nabój. Podczas wyładowywania nastąpił wystrzał. Pocisk upadł na plażę w pobliżu miejsca, gdzie stał „Albatros". Dwaj marynarze zginęli na miejscu, trzeciego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.** Władze wojskowe wszczęły dochodzenia.

Nawet borowina płonie

BERLIN, 13. 7. (PAT). Fala pożarów w Niemczech **przybiera formy żywiołowej katastrofy.** Codziennie donoszą o wybuchu nowych pożarów. Na płn. wschód od Hanoweru **płoną już pokłady borowiny.** Brak wody utrudnia akcję ratunkową. **Pożar groził lasom dębowym na obszarze 1600 morgów. Jedynie silne opady deszczowe mogą las ten uratować.** W licznych miejscowościach zbudowano wielkie wieże, by na wszelki wypadek w razie pożaru zawiadomić okoliczne straże pożarne. **Wyschły rzeki, jeziora i studnie. W Holsztynie w miejscowości Glückstadt płaci się za wodę do picia 10 fenigów od wiadra.**

Olbrzymie nadużycia w f-mie Giesche

BYDGOSZCZ, 13. 7. (PAT). W tuteiszym oddziele firmy katowickiej Giesche wykryto nadużycia, sięgające 300 tys. zł. Dyrektor oddziału Preis zbiegł zagranicę. Aresztowano urzędnika firmy Dybowskiego. Śledztwo w toku.

Z pobytu amerykańskich harcerzy we Lwowie

(t.) W dniu wczorajszym wycieczka polskich harcerzy z za Oceanu zwiedzała miasto nasze pod kierownictwem p. Brykczyńskiego. Harcerze zwiedzili Panoramę, Muzeum Przemysłu Artyst., katedrę i „czarną kamienicę" w Rynku. W szczególny zachwyt wprawiła gości zwłaszcza Panorama Racławicka.

Popołudniu harcerze udali się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie na mogile nieznanego Żołnierza i lotników amerykańskich złożyli wieńce o barwach narodowych, przyczem krótkie przemówienie wygłosili v-prez. zarz. Oddziału lw. dr. Poratyński i dyr. Zw. Nar. Polskiego p. Twardzik.

Wieczorem w salach Hotelu Krakowskiego urządzono na cześć miłych gości wieczornicę, na której przemawiali reprezentanci harcerstwa, miasta i wojskowości. Wieczornica w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy, poczem harcerze odjechali do Warszawy, żegnani ze szczerym żalem. Ze Lwowa wywieźli niewątpliwie moc podniosłych wrażeń, które im o naszem mieście zapomnieć nie pozwolą.

Bardzo ostrożna rezolucja Związku Korespondentów w Berlinie

BERLIN, 13. 7. (PAT). Związek prasy zagranicznej w Berlinie uchwalił dziś następującą rezolucję: Nadzwyczajne walne zgromadzenie Zw. Prasy Zagr. w Berlinie, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec wygłoszonej przez radio mowy min. prop. Rzeszy dr. Goebbelsa z 10 bm. stwierdza, że odpowiedzi na nią udzieliła już opinja świata. Ponadto walne zgromadzenie podkreśla, że zjednoczeni w Związku korespondenci zagraniczni w spełnianiu swych obowiązków zawodowych werni tradycji swej organizacji zawodowej, starali się i starają dawać świadectwo prawdzie. Jedynym z warunków tego są prawdziwe, wiarogodne i szybkie informacje.

TELEGRAMY Z OSTATNIEJ CHWILI

Echa skandalu Zakładów Skody w Rumunji

BUKARESZT, 14. 7. (PAT). Pod naciskiem opinji publicznej gen. Uica skierował do komisji parlamentarnej, prowadzącej dochodzenia w sprawie **b. przedstawiciela Zakładów Skody, Seleckiego, oskarżonego o szpiegostwo ekonomiczne, — list, w którym oświadczył, że osobą, która proponowała mu 20 milj. lei za zwolnienie Seleckiego był poseł do parlamentu za rządów prof. Jorgi, pułkownik Seinescu.** Oświadczenie gen. Uica wywołało dużą sensację i opinja publiczna oczekuje z niecierpliwością zeznań płk. Seinescu.

Zabójcy posła Popovici skazani

BUKARESZT, 14. 7. (PAT). Sąd przysięgłych wydał wyrok w sprawie zabójstwa posła Popovici, dokonanego w lutym br. przez trzech uczniów 6-tej klasy gimnazjum bukareszteńskiego, w celach rabunkowych. Trzej młodociani mordercy, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazani zostali: **Dinescu na 12 lat domu poprawy, Rascanu na 10 lat Grigoriu na 3 lata. Rodzice zabójców skazani zostali na zapłacenie symbolicznego jednego leja, tytułem powództwa cywilnego matce i żonie posła Popovici**

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło, skłonność do lokalnych burz. Słabe wiatry miejscowe.

RADA NADZORCZA
AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

w myśl §§ 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że

66 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie we wtorek, 31 lipca 1934 o godz. 10 ej rano w gmachu Banku we Lwowie.

Przedmioty rozpraw: 1. sprawozdanie z obrotów Banku za r. 1933. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały. 3. zmiana statutu w §§ 1—129 (Uzgodnienie z przepisami Ustawy Bankowej i Ustawy o Spółkach akcyjnych. 4. wybór do Rady Nadzorczej (§ 36), 5. wolne wnioski. Termin zgłoszeń akcyj celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 23 lipca 1934.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1934.

21826 RADA NADZORCZA

Kręgarstwo-naj
zł. 2·50, sztuka kręgarstwa zł. 2·50, kręgarstwo zł. 4. Adres: Ks. Pawłowski, Krasne k/Grzymałowa. 21721

Do eksploatacji
wynalazku 7000 poszukuję Żurek Lwów, Sykstuska 10 podwórze. 21727

Radca
skarbu Baczyński, tel. 28-57 przyjmie zarząd kamienicy. 21787

Wieczne pióra
naprawia najtaniej „Precyzja“, Lwów, Rutowskiego 12 Brama Andriollego. 21788

Chcesz
mieć korzyść za swoje pieniądze to zrób trwałą ondulację na wywczasy u Kryńskiego, Lwów, Wiśniowieckich 3. 21794

Poszukuję
zajęcia w hotelu lub pensjonacie jestem przygotowany w zakresie VI kl. gimn. i ukończoną szkołę hotelarską. Zgłoszenia Kurjer Powszechny Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Lat 19“. K 1307



Zniszczone
przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas niedościgalnej trwałości „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Dom spedycyjny
MARJA ZAWADZKA wdowa po ś. p. Ludwiku Zawadzkim, Lwów, Sobieskiego 2 Telefon 38 uskutecznia jaknajsumienniej, konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe, oraz wszelkie ekspedycje. 21804

Kioski
cukrowe (Koncesja Ministerstwa komunikacji) do wydzierżawienia na stacjach: Grodzisk Mazowiecki, Wołomin, Skarżysko kam, Włocławek, Grodno, Lida, Równe, Łuniniec, Będzin, Dziedzice, Bielsko, Rybnik, Zbąszyń, Toruń, Bydgoszcz, Wejherowo. Wymagalna gotówka od zł. 500 do 1500. Oferty: Warszawa, Chocimska 5. „Kioski Cukrowe.“ 30090

Swietne dochody
codzienna gotówka dla naszych współpracowników. — Każdy jest zachwycony — spieszcie podać swój adres. Niepowodzenie zupełnie wykluczone. Firma „Morze Bałtyckie“. Gdynia. 30041

Motocykle
belgijskie Gillet, szczyt techniki, wytrzymałości. Pierwsza nagroda Zjazd Gwiaździsty Pruszków, 1.450 złotych — warunki dogodne. Przyczepki lekkie aluminjowe, luksusowe, idealnie resoowane, od 770. „Motoservice“. Warszawa. Focha 12. Katalogi. 30010

Sklep
spożywczy częściowo z towarem, mieszkaniem, do sprzedania, Kraków. Bronowicka 260. 30095

Poszukiwany
lekarz na prowincję. Warunki: subsydjum, szkoła, prywatna praktyka. Szczegółów udzieli Ceków Kaliski, Gmina. 30049

150
złotych kaucji złoży inteligentna panna, sierota, sumienna, za otrzymanie jakiejkolwiek posady u samotnych osób. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Olewska Oświęcim, poste-restante. 30053

Ekspedjentkę
z działu męsko - modnego przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, Szewska 4. 30044

Kucharz
restauracyjny, kawaler, z długoletniemi świadectwami z lepszych domów, potrzebny zaraz. Z podaniem warunków i odpis świadectw: Tomaszów Lubelski, „Resursa“. 30045

Potrzebna
młoda, doświadczona, zdrowa wychowawczyni do trzechletniego i półtorarocznego chłopca. — Odpisy świadectw i warunki: Dr. Stuchłowa Nowy Sącz. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 30047

Najtaniej
dostarczam tuczony drób i jajka. Informacyj udziela Teodor Kronda, Iwanowicze, ul. 11-go Listopada 35. Odcinek Kolejowy, Brześć — Baranowicze. — Załączyć znaczki na odpowiedź. 30089

Abażury
artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30 30014

Miód
kuracyjny, majowy, pięciokilowa bańka 14 złotych franco pobraniem — wysyła owczarnia „DNIESTR“, Zaleszczyki. 30062

Wielki wybór
specjalnych wędlin oraz mięso wołowe i cielęce w każdej ilości po cenach konkurencyjnych poleca W. Matyja, Kraków, Basztowa 15 P

Pastificio italiano
BAUDO & GERMANINI
GB
KRAKÓW
oryg. makaron włoski chlubą każdej kuchni

Kupię
za gotówkę w Wieliczce lub Prokocimiu, domek murowany, cztery ubikacje, z ogródkiem. Zawiadomienie listownie. Bieżanów 16, Walerja. 30005

Sklep
z towarem, mieszkaniem, dobrze prosperujący, 2 800 zł. Kraków, Zwierzyniecka 9. Polonja. 30011

Sportowe
artykuły wszelkie najtaniej: „Dom Sportu Polskiego“. Kraków, Długa 36. Żądaj cenników! 30087

Koncesji
szynkarskiej poszukuję sprzedam restaurację. Kraków, Zamojskiego 25, m. 3 30088

Buchalter
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Powszechny“ Kraków, Rynek Gł. 6 pod S.S. P

Torebki
damskie, najnowsze wzory teki, portfele, pugilaresy najtaniej: Stanisław Rab, Kraków, Sławkowska 4. 30016

Doktorzy!
Adwokaci! Plac tysiącmetrowy willowy. Gdynia, centrum, Jerzykowski, Stojańska 49. 30055

Wkłady
siatkowe do łóżek: Pogorzelski, Kraków, Łazarza 9. 30056

Zakopane
willa - pensjonat, centrum, komfort, kompletnie urządzony, ogród, w pełnym ruchu, z powodu choroby sprzedam, cena 36,000, gotówka 25,000. Studziński, Kraków, Madalińskiego 12 m. 5. 30057

Fortepian
krótki, zagraniczny, doskonały, za gotówkę, bardzo okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30015

Parcele budowlane
w Mikuszowicach — pod Bielskiem na raty sprzedaje: — Bank Ludowy w Białej, ul. 11 Listopada 22, tel. 18-60. Grunt ogrodowy — powetrze górskie, piękna okolica. 30017

Pianino
zagraniczne, palisandrowe, Okazja! 650 — sprzedam, Kraków, Florjańska 45, m 4. 30093

Sprzedam
300-morgowy folwark pszennej ziemi obsiany. Zarząd Dóbr p. Olejów koło Zborowa. 30099

Młyńskie
maszyny, — kamienie, wszelkie przybory młyńskie dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 30094

Notarjusz
przyjmie pierwszorzędną stenotypistkę. Zgłoszenia: Kraków, Racławicka 4, w niedzielę 9 rano. 30048

Wyżełki
czystych ras: Laverack i Handzkie Settery, niemieckie Pointery wybitnych zalet polowych, Zarodowa Psiarnia, Rakowica poczta Łyszczyce. 300.66

Dywany
perskie własnej roboty poleca najtaniej wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, Podwale 3. 30089

Kupuję
każdą ilość raków. Restauracja Hawełka, Kraków. 30004

Apteka
Skała pod Ojcowem, poszukuje zaraz magistra, praktyka 3-letnia. 30043

Fabryka wędlin
Józefa Skarlickiego, sklepy: Kraków, Florjańska 10, tel. 115-42, Lubicz 26, tel. 112-47, Grzegórzecka 39, tel. 145-03 poleca wędliny pierwszej jakości. P

Wykę
oraz łubiny do siewu obecnego poleca Skład Nasion „Zagon“, Kraków, Basztowa 17. P

Wytwórnia
specjalnie długich butów DONCA wykonuje zamówienia solidnie i tanio, Kraków, Sławkowska 32 P

Zakład fryzjerski
Bolesława Rutkowskiego b. długoletniego współpracownika firmy „Renaissance“, obsługa fachowa — Kraków, Krupnicza 22.

Polecamy
dla restauracyj i pensjonatów nakrycia stołowe platerowane i alpakowane po cenach fabrycznych, Norblin, Kraków, św. Jana 2.

Budynek
1-no piętrowy w Borku Fałęckim, ładne położenie, tanio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Powszechny“. Kraków, Rynek 6 pod „W. W.“

Artykuły spożywcze
oraz nasiona wszelkiego rodzaju i zboża po najniższych cenach poleca A. Piwowarski Kraków, Prądnicka 2. P

Naprawy
niklowania narzędzi lekarskich oraz specjalność ostrzenia brzytew i maszynek do strzyżenia włosów. L. Knapiński, Kraków, Mikołajska 7 tel. 105-05. P

Pokój
lub dwa, ładnie umeblowane, — wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia, Kraków, Szopena 6, obok Parku Krakowskiego, m. 3. 30080

Pokój
umeblowany oraz lokal, na każdy dział do wynajęcia. Wiadomość: Kraków-Dębniki Zamkowa 4. 30083

Pokój
dla pań z utrzymanie: Kraków, Krupnicza 11, parter, front. 30086

Dwa
pokoje, komfort, na II piętrze, Kraków, Józefitów 10. od 11 — 1 u dozorcy. 30072

Pokój
duży, umeblowany, łazienka — do wynajęcia, Kraków, Pędzichów 19. 1 p. m. 3. 30084

Do
wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, ul. Sienkiewicza. Wiadomość: Fma „Przemysł“ Kraków, ul. Krzyża 1. telef. 123-48. 30071

4 pokojowe
mieszkanie komfort, II. piętro, wolne. POKÓJ z balkonem, duży, II. p. POKÓJ umeblowany lub bez, I. p., od 15 czerwca Kraków, Michałowskiego 14, dozorca wskaże. 30026

2-pokojowe
mieszkanie pełnokomfortowe, z meblami lub bez, pięknie położone oddam za pożyczenie 4.000 zł., którą zabezpieczę hipotecznie na tymsamym domu i zwrócę terminowo. Szczegóły: Drł Maszler, Kraków, Zielona (Sarego) 10. 30070

Poszukuję
dwupokojowego lokalu na biuro adwokackie przy ul. Grodzkiej. Zgłoszenia: Kraków, telefon 178-12. 30082

Elegancki
pokój — kawalerka niekrępujący, frontowy, dla pana na stanowisku — Kraków, Zwierzyniecka 15, m. 4. 30075

Potrzebny pokój
duży, słoneczny, z utrzymaniem, bez mebli, dla poważnej urzędniczki, od 1 lipca. Zgłoszenia piśmienne: Gawrońska, Kraków Mikołaja 32/23 30024

MONOLIT
MONOLIT TRADE MARK
Świetne!

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Czynsz roczny. — Wiadomość Hupczyc. — Kraków, Jagiellońska 7. 30082

Pokój kawalerski
z osobnem wejściem łazienka do wynajęcia urzędnikowi wprost od właściciela, Kraków, Wita Stwosza 27. 3007

Lokal
frontowy, składający się ze sklepu, mezzaninu i suteren, razem połączone, przy ul. — Szpitalnej — do wynajęcia — Wiadomość w Hotelu Pollera, Kraków. 30074

Sztandary
solidnie i artystycznie wykonuje Fr. Kopaczyński Kraków, Bracka 2, tel. 123-30. P

Szyby
okienne poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3, telefon 129-03. 30009

Kasę
kontrolną „National“, typ 92 sprzeda Zarząd miejski w Krynicy-zdroju. 30092

Bryczkę
stan dobry, kupię. Chowaniec Kraków, Mydlnicka 5. 30006

Handlowiec
z kapitałem 1.000 zł. niech się zgłosi celem zrealizowania nowego wynalazku nieznanego dotąd w Europie a dającego 300% zysku. Listowne zgłoszenia Kurjer Powszechny w Krakowie, Główny Rynek 6 I. p. pod „niebywała okazja“. 30001

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

LWÓW, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE

do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-95
2244

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenie do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.